N^{r} 248 — Kraków, 29 Października — Niedziela. — Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy z pieniędzmi i przekazy** pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** W. Piatkowski ul. Hetmańska 10; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Kraków 28 października.

Kiedy jeszcze nieznany i niepewny był rezultat wyborów włościańskich, wypowiadaliśmy przekonanie, że ważność wyborów nie polega jedynie na bezpośredniem zwycięztwie politycznem, ale ma także znaczenie głębsze, jako próbierz stosunków wewnętrznych i społecznych w kraju. Zwycięztwo polityczne już osiągnięte, przyszły sejm ma zapewnioną nie tylko zwykłą większość ale ten jednolity komplet, którego żadna zmowa tej lub innej frakcyi zerwać nie zdoła. Nadto próbierz stanu społecznego wypadł pomyślnie. W wyborach nie wystąpiła żadna z kwestyj antagonizmu lub odrębności socyalnej, narodowej albo wyznaniowej, które dotąd bywały wyzyskiwane przez postronne wpływy. I tak, żywioł ludowy, chłop galicyjski, którym lubiono się niekiedy w Wiedniu bawić, albo straszyć nim jako groźbą przeciw dążeniom autonomicznym, lub jako zaprzeczeniem poczucia polskości, zszedł teraz z widowni sejmowej. Lud w wyborach zespolił się z interesem kraju i zaniechał kastowej odrębności. Fakt ten odnosi się zarówno do ludu mazurskiego w zachodniej, jak do ruskiego we wschodniej Galicyi. Kilku jeszcze pozostałych posłów Sto-Jurskich nie zdoła już utrzymać sztandaru zawiści plemiennej, jakiej w samej rzeczy nie ma w pośród ludu ruskiego. Z tego jeszcze nie wypływa, aby sprawa ruska nie istniała, lub miała być przez przyszły sejm lekceważoną albo zaprzeczaną. Podobnie jak nieobecność włościan nie pociągnie za sobą pomijania interesów ludu, czy to w sprawie oświaty, czy odnośnie do interesu gromad, organizacyi gmin, ustawy drogowej itp., tak i sprawa ludu ruskiego doznawać będzie uwzględnienia, ale tylko w kierunku dodatnim, w duchu zgody, w myśl opieki i obrony, a nie w imię negacyi, nienawiści, odstępstwa. Wreszcie i pod trzecim względem znikł duch rozdwojenia, który próbowano z pewnych sfer wiedeńskich rozbudzić. Żywioł żydowski nigdzie nie wystąpił w kraju naszym jako narzędzie centralizacyi, nie oddzielał się w ostatnich wyborach od ogółu społeczeństwa. W kilku miastach wybrano posłów starozakonnych bez względu na ich wyznanie, mandaty te nie były ceną kompromisu między ludnością chrześciańską a żydowską, ale właśnie wypływem prawdziwego, szczerego równouprawnienia.

Zgoła, powiedzieć można, że w wyborach z dwóch kuryj włościańskiej i miejskiej nie wystąpiła żadna kwestya separatyzmu lub kastowości, czy to chłopskiej, czy ruskiej, czy też żydowskiej. Pozostają jeszcze nierozstrzygnięte wybory z większej własności. Wnosić należy, że i tutaj nie będzie wchodził w grę fanatyzm szlachecki, że obywatelstwo wiejskie zawsze naczelną otrzymające straż w służbie publicznej, z ogólnego, krajowego stanowiska podejmie obowiązek wyborczy. Kurya większej własności dostarczała dotąd głównego kontyngensu pracujących i kierowniczych sił w sejmie, które poruszały tą machiną, hamowaną przez większość reprezentantów ludu. Nie zmieniło się i dziś to znaczenie wyborów z większej własności. Przeciwnie, dopiero wybory szlacheckie rozstrzygną o kierunku i ogólnym, że tak powiemy, charakterze sejmu. Zagadnienia zasadnicze, programowe dopiero tutaj całkiem niezawiśle wchodzą w rachubę.

Wybory włościańskie dały dopiero podstawę przyszłemu składowi sejmu; uzupełnić te szeregi, nadać im spójność w pewnych kierunkach: oto zadanie większej własności. Szczęśliwy wypadek dotychczasowej kampanii wyborczej, zapewnienie absolutnej większości w duchu narodowym i autonomicznym, rozszerza zakres obowiązków sejmu. W dawnym składzie mógł Sejm liczne znajdować wymówki, jeśli nie zdołał przeprowadzić ważnych zadań, żywotnych kwestyj. Usprawiedliwieniem wielu niedostatków w jego działalności ustawodawczej były właśnie te zastępy posłów wszystkiemu sprzeciwiających się, lub niezdolnych do niczego. Nowa otwiera się więc epoka dla pracy ustawodawczej Sejmu. Jeśli jej nie zapełnimy pracą skuteczną, działaniem reformy, zgoła, jeśli nie uzyskamy tych korzystnych warunków, nic nas nie zwolni od odpowiedzialności historycznej. Możność rozwinięcia takiej działalności leży właśnie w rękach obywatelstwa wiejskiego, które za dwa dni ma przystąpić do urn wyborczych. Głosów dla dobrej sprawy mamy już zapewnioną większość; chodzi dziś już tylko o siły do pracy i o zapewnienie wytycznych zasad. Zasady te płyną z tradycyi, jakie szlachta polska reprezentuje. Tradycya ta nie dozwala większej własności oddzielać się w granicach obszaru dworskiego, lub kierować się w wyborach względami powiatowemi i sąsiedzkiemi. Tradycya szlachty polskiej, to podejmowanie na ramiona obowiązków za ogół, za kraj cały, to przewodnictwo w działaniu reformy, ale zarazem obrona podstaw i zasad konserwatyzmu społecznego i narodowego. Pierwszeństwo zachować zdoła ten naczelny żywioł społeczny jedynie pod tym warunkiem, jeśli dostarczy Sejmowi reprezentantów, którzy rozumem, patryotyzmem, gorliwością przodować zdołają pracom, jakie ich czekają.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 27 października.

(*R.*) Nie pamiętamy już od dawna podobnego rozdrażnienia, jakiego Izba dziś była świadkiem. Ks. Auersperg odczytał odpowiedź na znane interpelacye w sprawie wschodniej. Nie wiedzieć, co właściwie rozdrażniło tak dalece lewicę, czy treść odpowiedzi, czy ton ostry, w jakim prezes gabinetu odczytał tę odpowiedź. Lewica sykaniem i głośnemi protestami wyraziła swe niezadowolenie z odpowiedzi. Lewica szczególnie gniewała i srożyła się z powodu ustępu, w którym hr. Andrassy kazał oznajmić, iż ani demonstracyami wojennemi, ani manifestacyami mogącemi narazić siłę i powagę monarchii nie da się odwieść od drogi dotychczasowej. Ustęp ten był odpowiedzią na demonstracye peszteńskie, tudzież na obrady klubów wiernokonstytucyjnych. Na szczęście Dr Rechbauer miał tyle taktu, że zamknął posiedzenie Izby, w przeciwnym bowiem razie byłoby przyszło do wzburzenia, do rozpraw gwałtownych, tak wrzało i kipiało w Izbie. Niektórzy deputowani, jak Giskra, Suess, Plener i t. d., biegali od ławek do ławek głośno rozprawiając i gestami dowodząc potrzeby natychmiastowej dyskusyi. Z trudnością tylko p. Rechbauer zdołał utrzymać spokój. W istocie zaś odpowiedź na interpelacyę nie zawiera ani nic nowego, ani żadnych pozytywnych wyjaśnień, ani też nic takiego, coby usprawiedliwiało podobną agitacyę, jaka powstała dziś w Izbie.

Co się tyczy sytuacyi politycznej, zaczyna powoli wyrabiać się opinia, że Rosya bynajmniej jeszcze nie jest zdecydowaną, już teraz czynnie wystąpić. Zdaje się, że przezimowanie leży w jej intencyach. Czy Serbia zdoła jeszcze długo utrzymać się? Musi to Rosya lepiej wiedzieć, albowiem straci cały urok na Wschodzie w razie, gdyby Serbia zgnębioną została. Pomimo tak świetnego zwycięstwa, jakie odniosła Turcya przez zajęcie pozycyj pod Dżunis, mówią nam że wojska tureckie nie zdołają tak prędko wyzyskać zwycięstwa i posunąć się naprzód ku Belgradowi, ponieważ tameczny grunt gliniany największą stanowi przeszkodę dla armii.

Wiedeń 27 października.

(*199te posiedzenie Izby deputowanych*).

Prezes Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie 11éj min 20. Deputowani licznie się zebrali; ławy ministeryalne zapełniły się w ciągu posiedzenia; publiczności dziś więcéj niż na posiedzeniach poprzednich.

Z komisyi kontrolującéj długi publiczne wniesiono sprawozdanie o stanie długów po dzień 30 czerwca r. 1876. Odesłano je do komisyi budżetowéj.

Między nowemi petycyami jest kilka z Galicyi, których treść, o ile dosłyszeć było można, jest natury prywatnéj; jedna pochodzi od duchowieństwa grecko-katolickiego.

Zabiera głos i wśród nastającéj nagle ciszy przemawia prezes Rechbauer jak następuje:

Na mocy § 4go ustawy regulaminowéj wystosowałem w dniu 12 lutego r. b. do tych panów deputowanych z Czech, którzy nie wstąpili do Rady państwa, zawezwanie, aby albo przybyli albo uniewinnili się z swéj nieobecności, gdyż inaczéj uważałoby się, iż wystąpili z Rady państwa. W skutek wezwania tego otrzymałem podanie podpisane przez 31 panów deputowanych wybranych do Rady państwa. Pismo to odczytać każę w całem brzmieniu, lubo zachodzą w niem wyrażenia, które może obrażą; sądzę bowiem, że godność téj Izby na takich stoi wyżynach, iż podobne pociski niezdolne jéj sprawić ujmy. (*Bardzo dobrze! z lewicy*).

Sekretarz bar. Kotz czyta:

„Wysokie Prezydyum! Na przesłane nam wezwanie, byśmy zajęli krzesła nasze w Izbie deputowanych, my niżéj podpisani widzimy się w konieczności odpowiedzieć oświadczeniem następującem:

Gdy zebranie, które wedle poczucia prawnego narodu czeskiego (*śmiech z lewicy*) nie miało prawa reprezentować ani państwa jako całości ani królestw i krajów z osobna, powzięło uchwały, zawarło tranzakcye, przez które prawnopolityczny związek państwa istotnéj uległ zmianie i przez które niepozbyte prawa królestw i krajów, a szczególniéj prawa korony czeskiéj pokrzywdzone, naruszone a nawet w istocie swéj i całości zaprzeczone być mają; gdy wszelkie legalne usiłowania około sprowadzenia porozumienia i sprawiedliwéj ugody, gdy nakoniec wszelkie starania, aby przynajmniéj dojść do reprezentacyi sprawiedliwéj i w pełnéj liczbie, nietylko okazały się płonnemi, lecz nawet za pomocą środków bezprzykładnych w historyi fałszowano wyniki ordynacyj wyborczych, które same w sobie już są niesprawiedliwe; wtedy to naród czeski protestował z niezachwianą stałością nieprzerwanym szeregiem aktów wyborczych przeciw temu pogwałceniu prawnopolitycznego stanowiska królestwa czeskiego, opierającego się na podstawie historycznéj, poręczonego prawno-politycznie i na nowo uznanego w czasach ostatnich najwyższym reskryptem z dnia 12 września 1871 r., a wybrani przez naród reprezentanci za każdym razem stanowczy nadawali wyraz temu protestowi.

I znów lud nasz powtórzył ten protest swój wybierając nas ponownie swoimi deputowanymi.

Wobec sposobu obchodzenia się dotychczas z wszystkiemi oświadczeniami naszemi, uznalibyśmy zaprawdę za ubliżenie godności narodu czeskiego, gdybyśmy powtarzać mieli to, co tylokrotnie i tak stanowczo, lubo bez skutku, wypowiadaliśmy; gdybyśmy żądali sprawiedliwości i porozumienia tam, gdzie tylko bezwarunkowego poddania się żądają.

Ta jedynie okoliczność, że niebawem pewnie wypadnie Izbie deputowanych przystąpić do obrad i uchwał, które esencyonalnej będą wagi dla jedności i egzystencyi państwa i dla prawnopolitycznego stanowiska królestw i krajów — ta jedynie okoliczność nakłania nas do podniesienia raz jeszcze naszego głosu napominającego (*śmiech z lewicy*) i do wypowiedzenia z całym przyciskiem, jaki słowom naszym nadaje jednomyślna zgodność ludu całego: że naród czeski, posiadający zupełną praw swoich i znaczenia państwowego świadomość, nigdy, przenigdy nie uzna za jawnie istniejące owych uchwał i umów (*Vereinbarungen*), któreby w prawnéj sferze królestwa czeskiego przyjść miały do skutku bez współdziałania upoważnych w pełne prawa reprezentantów jego. (*Szmer z lewicy*).

W groźnych czasach podnosimy głos nasz z tem przekonaniem, że spełniamy obowiązek polityczny. Panowanie systemu, który w imieniu narodu czeskiego zwalczamy w walce piętnastoletniej, któryśmy od samego początku jako zgubny uznali i napiętnowali, wydaje swoje owoce: położenie rzeczy pod względem politycznym i ekonomicznym z gruntu skołatane; wszelkie prawo publiczne zachwiane; znikł spokój umysłowy wewnątrz, osłabiona siła na zewnątrz! A jednak nietylko węzeł zamętu wewnętrznego grozi ścieśnieniem się w sposób coraz zawilszy, lecz i stosunki zagraniczne zdają się zapowiadać, że państwo ujrzy się w konieczności odwołać się do największego wytężenia sił wszystkich ludów swoich — do ich serc, do ich ramion.

Oby w chwili tak groźnej wszyscy, którzy do wysłuchania tego oświadczenia naszego są powołani, nabrali w równej mierze świadomości o odpowiedzialności swojej; niech zważą, czy wolno czy słuszna, czy to wolnomyślnie, lub choćby tylko roztropnie, odrzucać prawowite żądania całego ludu dowiadczonego w wierności, ale i niezachwianego w swem poczuciu prawnem, który pragnie tylko uznania słusznego prawa swego, który atoli na tym gruncie prawnym szczerze jest gotów porozumieć się i pogodzić ku pomyślności ojczyzny swojej, państwa i dynastyi.

Praga dnia 20 lutego 1876.

Książe Karol *Schwarzenberg*, zarazem w zastępstwie tajnego radcy hr. Henryka Clam *Martinica*; Dr *Brauner*; Dr *Havelec*; *Hevera*; Fr *Jerzabek*; O. *Zeithammer*; Dr *Prachensky*; *Maszek*; *Klimesz*; *Platzer*; hr. Jan *Harrach*; Dr *Roth*; Dr *Grünwald*; Dr *Żak*; Dr *Kaizl*; *Neubauer*; Dr *Rieger*; Dr *Kralert*; Dr *Svatek*; *Faczek*; Dr *Trojan*; Dr *Milde*; *Haussmann*; Dr J. *Jerzabek*; Dr *Klaudy*; *Oliva*; Dr *Skopec*; hr. Fr. Kar. *Kinsky*, podpisany w zastępstwie przez księcia Jerzego *Lobkovica*, podpisującego zarazem za siebie; Dr *Hessler*.

Prezes Izby czyni uwagę, że nie może tu chodzić o rozbiór kwestyi, czy zasadnicze ustawy państwa prawnie istnieją, lecz tylko o rozstrzygnięcie pytania, czy podpisani są uniewinnieni czy nie. Nadmienia także, iż dep. Dr Sladkowsky nie jest podpisany, a dep. Kleissl umarł; dep. Haussmann zaś, także podpisany na piśmie powyższem, złożył mandat dnia 16 b. m. Co do kwestyi uniewinnienia, Izba trzykrotnie już się oświadczała, tak że i dziś inna nie byłaby jej decyzya. Podpisanych należy przeto uznać na występujących z Rady państwa, tak samo i Dra Sladkowskiego.

Dep. Dr Prażak stawia wniosek: aby odczytane co dopiero pismo, przekazać komisyi wybranej z całej Izby, a składającej się z 9 członków, którąby zdała Izbie sprawę z rezultatu swych narad. Mówca motywuje swój wniosek tem, że jakkolwiek kilkakrotnie już Izba odrzucała podobne wnioski jego i lubo tym razem nie śmie także spodziewać się lepszego skutku, winien jednak wyrazić swe przekonanie, że tylko w drodze porozumienia można usunąć spór konstytucyjny z narodem czeskim. A byłby już czas największy; i gdyby Izba nie wzięła sprawy w swe ręce, rząd powinien wziąć inicyatywę, przekonawszy się, że metoda dotychczasowa nie prowadzi do skutku. I z stanowiska mężów stanu byłoby roztropniej uznać nieprzydatność swojej metody, niż przedłużać anormalny stan rzeczy, w miejsce którego pożądane jest przywrócenie pokoju wewnętrznego. (*Brawo! z prawicy*).

Prezes, przywodząc § 44ty regulaminu, poddaje wniosek Dra Prażaka zaraz pod głosowanie. — Za wnioskiem głosują tylko deputowani z stronnictwa prawa i Polacy; co stanowi mniejszość. Wyżej podpisani deputowani czescy są przeto pozbawieni mandatów.

Z porządku dziennego idą wybory uzupełniające do komisyj: ekonomicznej, budżetowej, kolejowej; po których dokonaniu następuje pierwsze czytanie dwu projektów dla Galicyi.

Co do projektu o ukróceniu pijaństwa, wnosi Dr Schaffer o przekazanie go komisyi rozpatrującej ustawę karną; Dr Dunajewski zaś czyni wniosek tej treści: przekazać projekt komisyi prawniczej, którą pomnożyć o dwu członków z pomiędzy deputowanych galicyjskich. Gdy wniosek Schaffera zyskał większość głosów, Dr Dunajewski podtrzymuje drugą część swego wniosku, modyfikując go stosownie do uchwalonego wniosku Schaffera, tj. aby komisyi rozpatrującej ustawę karną dodać dwu członków z Galicyi. Wniosek ten przyjęto; za nim głosowali i ministrowie.

Projekt o nadużyciach lichwiarskich odesłano także do komisyi rozpatrującej ustawę karną.

Część literacko-artystyczna.

TEATR.

Kilku z pierwszorzędnych tegoczesnych autorów francuskich, piszących dla teatru, malując zboczenia ludzkie, poczęło badać ich przyczyny, które według nich głównie skupiają się w wadliwych instytucyach; i zarazem całą siłą argumentów uderzać w zakorzenioną arbitralność opinii, potępiającej w ostatecznych wynikach wszelkie nieprawidłowości społeczne, bez względu na to, co do nich ofiarę potępienia popchnąć lub doprawadzić mogło. Biorą oni przedewszystkiem w obronę kobietę jako istotę słabszą i bardziej w prawach swych pokrzywdzoną przez samą disharmonię prerogatyw, jakie natura w tak nierównej mierze między obie płci rozdzieliła. Są to mniej lub więcej wymowne protestacye przeciw ustalonym wiekami pojęciom i zapatrywaniom i przeciw ustawom, które choćby najgłębiej obmyślane, nie zdołają wnikać w sytuacye wyjątkowemi zdarzeniami spowodowane.

Taką protestacyą przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy we Francyi i w całym świecie, dokąd sięga berło watykańskie, jest czteroaktowa komedya Emila Augier, członka akademii fracuskiej, p. t. *Pani Caverlet*, przedstawiona po raz pierwszy na scenie naszej w przekładzie p. Powidaja. Autor występuje tu jako rzecznik przemawiający całą potęgą wymowy z trybuny dramatycznej, za rozwodami, a jednak niema w jego dyalektyce ani tonu kaznodziejskiego, ani wywodów filozoficznych; sytuacya i fakta same głos zabierają, a akcya jedynie siłą rzeczy dochodzi do uderzającej jasnością konkluzyi. Można nie podzielać zdań autora, lecz przyznać trzeba, że p. Augier potrafił w wysokim stopniu zająć uwagę słuchacza i ani na chwilę jej nie znużył, co już jest zaletą niemałą.

Rudolf i Henryka Caverlet żyją samotnie w uroczej willi w pobliżu Genewy. Istny to raj ten dom zacny i spokojny, któremu dodają cechy swobodnej wesołości dzieci pani Caverlet: dwudziestoletni Henryk i o lat kilka młodsza Fanny. Kochana i otoczona szacunkiem sąsiadów mała ta kolonia zdaje się opływać we wszystkie skarby szczęścia. I rzeczywiście, cóż jej brakuje? Na pozór — nic; lecz w krótce się okaże, że ten gmach szczęścia na nader kruchych wznosi się fundamentach. W sąsiedztwie rodziny Caverlet mieszka sędzia pokoju p. Bargé, którego syn Reynold zakochał się w Fanny. Pewnego dnia poczciwy ojciec przywdziewa frak i jasne rękawiczki i pojawia się w willi w celu proszenia o rękę Fanny dla swego Reynolda. Lecz p. Caverlet, chodząca prawość, znając powody jego odwiedzin, nie daje mu przyjść do słowa i pierwszy głos zabiera. Mniemano powszechnie, że pierwszy mąż pani Caverlet pan Merson, którego poślubiła w Londynie, jest Anglikiem i że otrzymawszy z nim rozwód, poszła za p. Caverlet. Tak jednak nie jest. P. Merson jest Francuzem i mieszka w Paryżu, którego nie opuszczał. Rozwodu nigdy nie było; sąd paryski orzekł tylko rozłączenie i dzieci pozostawił matce. P. Merson był skończonym łotrem, którego wybryki obrażały wszystkich uczciwych ludzi, czego świadectwem jest wyrok przez trybunał przeciw niemu wydany. Pani Merson schroniła się do milionowej swej ciotki mieszkającej w Avranche, której jedyną była spadkobierczynią. Wtedy poznała we wsi Saint-Enygat na wybrzeżach Bretanii p. Caverlet. Obopólna miłość powstała w ich sercach, ale miłość czysta... bez nadziei Mieli się już rozstać na zawsze, kiedy pani Merson odbiera list od swojej ciotki, w którym taż wzbrania jej próg swego domu przestąpić.... ponieważ ma kochanka. Cóż miała więc uczynić? P. Caverlet stał się odtąd dla niej wszystkiem. Niespodziewane to wyznanie zmieszało p. Bargé; wyraził on ubolewanie nad losem pani Caverlet, tak ze wszech miar godnej czci i szacunku, lecz to czego się dowiedział, zmieniło nagle jego postanowienie. „On wróci, mówił p. Caverlet, opowiadając Henryce całe zajście, on się namyśli“, lecz pani Caverlet po trzykroć zapytuje, czy oświadczył syna, a dowiedziewszy się że nie — woła: „oto początek pokuty“. Cała ta ekspozycya, to istne idylla.

W drugim akcie pojawia się nagle człowiek obcy, eleganckich manier, jakiś widocznie podżyły dandy paryski. Jest to p. Merson, który dowiedziawszy się, że ciotka p. Caverlet w Avranche umarła, zostawiwszy jej milion w spadku, chce się na nowo połączyć z żoną. Za pozór pojednania podaje on wzbudzone nagle uczucia ojcowskie. Jeżeli dzieci będzie miał za sobą, matka mu się nie oprze i dla tego stara się pozyskać syna swego Henryka, którego serce podbił pierwszem swojem słowem, chociaż całe zachowanie się jego powinno było otworzyć oczy młodzieńcowi tak dobrze wychowanemu. Henryk dowiedziawszy się o właściwem położeniu, zapałał całą nienawiścią do p. Caverlet, który opiekował się nim z całą ojcowską starannością od dzieciństwa. Zaczepiony zelżywemi przezeń zarzutami, rzekł on z ogniem: „Powiedz mi czy choć jednego obowiązku ojca dopełnił i czy od lat piętnastu ja choć jednego nie dopełniłem?“ Żywa ta, nerwowa, pełna ruchu i ognia scena, jest jedną z najdramatyczniejszych i ogromny wywiera efekt.

Po tej scenie następują dwie inne niemniej potrzebne i stanowcze, gdyż uwydatniają obopólny stosunek: jedna między mężem i żoną, druga między kochankiem a kochanką. Co do pierwszej, jakkolwiek uczucia pani Caverlet dla Mersona są takie jak być powinny, jednak wyraz ich jest mniej silny, mniej przenikający niżby tego oczekiwać można po talencie autora, który igrać się zdaje z trudnościami i jednem słowem wywrzeć umie wrażenie. Wielkiej za to siły jest scena między Henryką i p. Caverlet, w której kochankowie z przerażeniem rozważają niebezpieczeństwo swego położenia. Jedno jest tylko wyjście, gdyż bądźcobądź czeka ich rozdział, śmierć tylko połączyć ich może. „Czy chcesz?“ zapytuje ją Caverlet — „O tak, tak, razem“ odpowiada Henryka, rzucając się w jego ramiona. Tu następuje prawdziwie mistrzowski zwrót: „Jestem potworem egoizmu, woła Caverlet, ty do dzieci twoich należysz.“ Słowo to rozstrzyga wszystko, i ledwo że nie przewidzieć już można co się dalej stanie.

Następująca scena między panią Caverlet i jej córką Fanny, maluje całą grozę fałszywego jej położenia i tu autor chcąc bohaterkę swą przedstawić w ciągu sztuki w całej aureoli uniewinnionego bo mimowolnego upadku, umyślnie czy trafem potępia ją najsrożej, a to tem srożej, że wyrok wychodzi z ust ukochanego dziecka. Kiedy bowiem p. Caverlet chcąc zbadać, czy Fanny dowiedziawszy się o jej zboczeniach, nie straci do niej przywiązania, opowiada jej cały wypadek, jakby miał się wydarzyć jej przyjaciołce i kończy słowy: „ona tak była młodą, tak potrzebowała być kochaną,“ odpowiada Fanny; „A czyż kobieta ta nie miała dzieci?“

W chwili kiedy wszystko zdaje się brać najsmutniejszy koniec, nieprzewidzianem rozwiązaniem autor przecina ten węzeł gordyjski i zwycięzko uzupełnia założoną swą tezę. Merson, który zrujnował nieszczęśliwą swą żonę i zatruł jej życie, który pokąd trwało jedynie rozłączenie mógł się pastwić nad nią, nachodzić ją i bezcześcić w oczach dzieci, z chwilą rozwodu traci do niej prawo i zostawia jej całkowitą wolność rozrządzania sobą. I rozwód ten nastąpił, ponieważ Mersonowi niechodziło o nic więcej jak o majątek; za okup pół miliona zobowiązał się wyrobić sobie naturalizacyę w Szwajcaryi i zezwolić na rozwód. Ponieważ usuniętą zostaje ta jedyna przeszkoda do szczęścia, szczęście więc wraca w całym blasku napowrót. P. Caverlet może już prawnie poślubić Henrykę i p. Bargé nie widzi powodu opierania się połączeniu Reynolda z Fanny.

Pani Caverlet przedstawiona w pierwszych dniach lutego r. b. w teatrze *Vaudeville* w Paryżu miała ogromne powodzenie. I słusznie — pominąwszy bowiem tendencyę, która przypomina adwokacką obronę przed kratkami, posługującą się najbardziej nawet naciąganemi argumentami, aby obwinionego ocalić — jest ona pod względem artystycznym i scenicznym jednym z rzadszych pojawów i pod tym względem mogłaby być wzorem dla autorów poświęcających się pisaniu dla sceny. Jakaż tam oszczędność monologów, któremi tak często jako najłatwiejszem węzłem akcyi posługiwać się lubią dramaty lub komedye, jaka zwiazłość słów, a w których w każdym kryje się myśl i jak żadne nie jest daremnie lub zbytecznie rzucone! Nigdzie tam niema opowiadania zamiast akcyi, a najdrobniejsze motywa zużyte są z pewnym wdziękiem, który je podnosi do ważności faktu. Wprawdzie nie wszystkie myśli są nowe, jak n. p. owo zapytywanie dzieci, przy którym z rodziców pozostać wolą, ale myśl ta choć pożyczona, zastosowaną jest trafnie i umotywowaną dostatecznie.

Do powodzenia sztuki przyczyniła się w znacznej części wyborna gra w najgłówniejszych rolach. Rola pani Caverlet była jedną z tych, w których talent p. Hoffmanowej najświetniej zajaśniał. Gra spokojna na początku aktu pierwszego, przechodzi w końcu jego do tej artystycznej wyrazistości, która mimowolnie porywać musiała. W chwili, kiedy po widzeniu się z Bargem Caverlet pociesza Henrykę, że po dojrzałem namyśle znów wróci, owo trzechkrotne zapytanie, czy oświadczył syna? miało tak przenikającą siłę prawdy, że mimowiednie prawie rozległy się oklaski. Wspaniale również artystka oddała scenę, w której rozstać się ma z Caverletem, a raczej razem z nim umrzeć.

Caverlet po mistrzowsku nakreślony, nie doznał wcale ujmy w grze p. Szymańskiego, a przyznać trzeba, że rola nie była łatwą. Nie jest to już młody człowiek; miłość jego do Henryki nie powinna zdradzać tych porywów, jakie tylko młodzieńczemu wiekowi przystoją. Trzeba przytem zachować pewną godność charakteru i nawet samej postawy w położeniu, które tak mało wiekowi jego odpowiada. Wszystkie te odcienia wyraził p. Szymański grą swoją znamienicie a w dwu głównych epizodach swej roli był prawdziwie dramatycznym; w chwili kiedy odpowiada na obelżywe zarzuty Henryka i w chwili rozłączenia się z Henryką.

Trudno także oddać lepiej rolę Mersona, jak ją p. Podwyszyński odegrał. Miał on tak wybitną cechę tego obcego nam typu, że podziwiać należy tę jego artystyczną intuicyę.

P. Wojdałowicz grał rolę p. Bargé, tak jak ją pojął, z należytym efektem, nie byłoby jednak zaszkodziło roli, gdyby ją był wziął bardziej z salonowej strony. Bargé jest człowiekiem mającym pewną pozycyę i majątek, a Francuzi umieją zwykle dostrajać do tych warunków maniery i całą zewnętrzność. To samo powiemy o Reynoldzie, którego rolę grał p. Roman. Trochę więcej elegancyi, a gra byłaby doskonałą. W nadzwyczajnie wdzięcznej roli Fanny Merson, pełnej tej uroczej naiwności, która grę może czynić zachwycającą p. Csaky nie wydobyła wszystkich odcieni, jakie mogła mieć do rozporządzenia. Miała jednak i chwile szczęśliwsze mianowicie w scenie, w której matka czyni jej zwierzenia przed zamierzonym wyjazdem do Paryża. Rolę Henryka, najmniej może artystycznie przez autora nakreśloną, p. Sobiesław grał z właściwem cieniowaniem.

Następnie, ułatwiając się w pierwszem czytaniu z projektem o pomnożeniu urzędników w namiestnictwie praskiem, odesłano go do komisyi budżetowej; projekt zaś o zmiataniu śniegu z dróg państwowych przekazano komisyi z 9 członków wybranych z wydziałów Izby.

Ożywiona dyskusya wywiązała się w pierwszem czytaniu projektu procedury cywilnej, z powodu wniosku Dra Dürnbergera, mającego na celu zmianę regulaminu, dla przyśpieszenia obrad nad tym projektem.

Herbst stanowczo sprzeciwia się temu wnioskowi, podnosząc wielką doniosłość procedury cywilnej; gdyby w takich sprawach Izba zrzekała się obszernych dyskusyj, najlepiej byłoby wszystkie ustawy zdać poprostu na łaskę i rozum misterstwa.

Dr Kopp broni wniosku Dürnbergera, bo jeśli regulaminu się nie zmieni, będzie można całe trzy lata wyczekiwać nowej procedury cywilnej.

Mimo że wnioskodawca po raz drugi zabiera głos, by uzasadnić swój wniosek i odeprzeć zarzuty, Izba odrzuca go: procedura cywilna pójdzie drogą przepisaną regulaminem.

Tu wśród głębokiej ciszy prezes ministrów, książę Auersperg, czyta odpowiedź na dwie interpelacye w sprawie wschodniej:

„Na posiedzeniu wysokiej Izby dnia 21 bm. pp. dep. bar. Eichhoff, Dr Herbst, Dr Hoffer i towarzysze wnieśli interpelacyę do rządu z pytaniami następującemi: (następują znane trzy pytania; zob. Nr 243 *Czasu*). Na to mam zaszczyt odpowiedzieć i to najprzód na pytanie pierwsze: lubo nasze ustawy konstytucyjne nie zawierają żadnego formalnego przepisu o wpływaniu rządu na kierownictwo spraw zagranicznych (*śmiechy i poruszenie w lewicy*), wywieranie wpływu takiego wynika jednak z natury rzeczy i usprawiedliwione jest oddziaływaniem polityki zagranicznej na stan rzeczy wewnętrzny. Rząd spełniał też zawsze swój obowiązek pod tym względem i utrzymywał w każdem stadyum kwestyi wschodniej objaśnienia od ministra spraw zagranicznych, udzielane z wszelką gotowością. Do pozytywnego wpływania rząd nie znajdował pobudki, bo program ministra spraw zagranicznych, na który rząd od samego początku się zgadzał, a który aprobowany był przez delegacye, w ostatecznej konsekwencyi swej był dochowywany. Rząd królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, może tedy w dzisiejszem stadyum kwestyi wschodniej stwierdzić, że kierownictwo naszych spraw zagranicznych wytrwale pokojową dążnością swoją dobrze się zasłużyło pokojowi monarchii i pokojowi europejskiemu wogóle. Odpowiedzialność za kierownictwo spraw zagranicznych z prawa i z natury rzeczy przypada w pierwszym rzędzie ministrowi spraw zagranicznych. On to nietylko uważa za swój obowiązek, lecz nawet za prawo, ponosi całą odpowiedzialność za politykę zagraniczną tak wobec NPana, jak wobec powołanych do tego czynników (*wielki szmer w lewicy*). Niemniej rząd gotów przyjąć na siebie cząstkę odpowiedzialności, jaka spada nań z prawnego stanowiska jego. Co się tyczy pytań drugiego i trzeciego, mogę odpowiedzieć jak następuje: Polityka monarchii zdąża przedewszystkiem do utrzymania pokoju, co samo przez się już wyklucza dążność do nabytku cudzych obszarów. Nikt nie zdolen lepiej ocenić błogości pokoju od rządu JCK. Mości. Cały kierunek naszej polityki zagranicznej dowodzi szczerości i konsekwencyi w tem dążeniu. Jesteśmy w tem położeniu, że możemy oświadczyć, iż minister spraw zagranicznych w porozumieniu z rządem nawet wobec ewentualności wspomnianych w interpelacyi dąży w pierwszym rzędzie do utrzymania pokoju i jak dotychczas, tak i nadal wszelkich użyje sposobów, aby go zachować monarchii. Nie należy atoli pozostawiać nikogo w wątpliwości, że ta dążność znajduje naturalne granice swe w obowiązku energicznego przestrzegania bezpieczeństwa i interesów monarchii (*głosem podniesionym*) wśród wszelakich okoliczności i ku każdej stronie. Program, któryby bez tego ograniczenia stawiał pokój jako cel bezwarunkowy, zrzekałby się tych interesów z góry, praktycznie zaś byłby najmniej przydatny do zabezpieczenia pokoju. (*Bardzo trafnie! z prawicy*). W ten sposób określiłem zapatrywanie, które służyło za wytyczną kierownictwu spraw zagranicznych, a które rząd od siebie podziela i popiera. Winienem tylko dodać jeszcze, że minister spraw zagranicznych nie myśli dać się zepchnąć z drogi dotychczasowej (*głosem podniesionym*) ani manifestacyami wojennemi ani objawami, które mogłyby zaszkodzić sile i powadze monarchii. (*Głosy: co to znaczy? to pogróżki! to niegodne! i t. d. Prezes ministrów zdumiony ogląda się naokoło*).

Na interpelacyę Dra Fanderlika i towarzyszy, która zapytuje (*tu idzie znane zapytanie;* zob. Nr. 243 *Czasu*) mogę odpowiedzieć co następuje: Zadaniem wspólnego ministerstwa spraw zagranicznych nie jest politykować w interesie szczepów, lecz jedynie w interesie monarchii jako całości, a to tem więcej, ile że interes całości odpowiada interesowi cząstek z osobna. Od początku zawikłań na Wschodzie ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z rządem dwojaki cel miało na oku: zachowanie pokoju europejskiego i polepszenie doli ludności chrześciańskiej na półwyspie Bałkańskim. Polityka ta, dążąca do nadania ludom tamtejszym błogości spokoju i pokoju, jest w interesie monarchii całej, i nie potrzeba jej osobno się domagać; tej polityki trzymało się dotychczas ministerstwo spraw zagranicznych i stanowczo i konsekwentnie trzymać się będzie.“ (*W Izbie ciągle niepokój*).

Prezes Rechbauer ze względu na panujące w Izbie wzburzenie odczytuje tylko skrutynium wyborców do komisyi, kilkakrotnie z oburzeniem prosząc o spokój, i zamyka posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godz. 1½. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Hamburg 24go października.

Dochodzą mnie z najlepszego źródła wiadomości z Londynu o stanie kwestyi wschodniej. Gdy hr. Szuwałow oznajmił lordowi Derby o odrzuceniu przez Rosyę propozycyj Porty, lord Derby odpowiedział, że zdaniem jego Rosya popełniła wielki błąd, że wojna zdaje się teraz prawie nieuniknioną, i że dobrzeby było gdyby Rosya niełudziła się co do zamiarów Anglii jak to było w r. 1853. Rosya nie powinna liczyć na kłopoty, jakie rządowi sprawia ruch opinii, spowodowany okrucieństwami popełnionemi w Bułgaryi, mogą bowiem nastąpić okoliczności, które zmuszą Anglię do porzucenia swej pokojowej postawy, a wtedy pójdzie ona za radą własnych interesów i ministeryum angielskie znajdzie się w położeniu stawienia czoła wypadkom jakieby z tego wynikły. Rozmowa ta takie zrobiła wrażenie na hr. Szuwałowie, że natychmiast zatelegrafował wprost do Cara.

W zeszły piątek ambasador wielkiego mocarstwa mówił znajomej mi osobie, że w skutku deklaracyi angielskiej, Car prawdopodobnie mniej okazywać będzie pośpiechu. Mówił nadto, że Niemcy i Austrya trzymają się w tej chwili na uboczu, aby samej Rosyi zostawić „urządzenie“ Turcyi, lecz że dwa te mocarstwa, nie pozbawiły się kompletnie środków przeszkodzenia Rosyi, gdyby szła za daleko. Ambasador dodał że Rosya wprzód się wyczerpie zanim Austrya w chwili sposobnej dla siebie wmiesza się do sprawy.

Rząd angielski ma następujący plan nakreślony. Jeżeli Rosya nie poprzestanie na zwalczaniu Turcyi za pomocą armii serbskiej, lub na czasowem zajęciu Bułgaryi, lecz zagrażałaby Konstantynopolowi, wtedy Anglia z przyzwoleniem Porty, zajęłaby to miasto i broniłaby go przeciw wszystkim. Zajęłaby również półwysep Gallipoli, aby przeszkodzić, iżby nie wpadł w czyje ręce, któreby pochwycić chciały ster nad Dardanelami. Admirał dowodzący flotą w Besice, otrzymał już pod tym względem instrukcye. Trzydziestotysięczny korpus dostateczny na ten cel, wysłany zostanie z Anglii za dni kilka. Wszystko jest w pogotowiu.

Admiralicya postanowiła wobec obrotu jaki sprawa wschodnia przybiera, zbadać stan środków transportowych dla wojska. Pokazało się po ściślejszem zbadaniu, że zapomocą *steamerów* pietnastu swoich największych kompanij morskich, Anglia jest w stanie przewieść w trzech tygodniach na Archipelag 90,000 ludzi z całym materyałem wojennym, działami, końmi i t. d.

Czasy się zmieniły. W r. 1854 Anglia posiadała 600 steamerów. Dziś ma ich około 5000 i to daleko większych. W r. 1857 potrzebowali sześciu miesięcy, aby zgromadzić w Warnie 67,000 wojska i wsadzić je na okręty.

Paryż 24 października.

(*B.*) Minister spraw wewnętrznych nie zadowolnił się wrażeniem sprawionem mową swą w zeszłym tygodniu w Quesnoy. Od wczoraj posiadamy przeto drugie poprawne jéj wydanie, wygłoszone na uczcie w Maubeuge. Nie sądzę zaprawdę, aby znaleźć można wiele do podniesienia w téj mowie, któréj treść poświęcona teoretycznym spekulacyom o znaczeniu państwa, o doniosłości celów armii i o konieczności spokoju i zgody. Dawno już minęły czasy, kiedy król francuski mógł był wołać: *L'Etat c'est moi*, a gdziekolwiek istnieje reprezentacya, gdziekolwiek znajdują się parlamenty, każdemu służy tam prawo wyrzec: „Państwo, to my!“ Nie jest to bynajmniéj wyłączny przywiléj Rzpltéj. P. de Marcère, mówiąc o interesach samorządu gmin lub departamentów, położył nacisk na konieczność łączenia i wiązania tych interesów z interesami państwa. Przy doktrynerskiem rozróżnianiu i cieniowaniu znaczenia wyrażeń, jakie jest ulubionem zatrudnieniem dzisiejszych polityków zdawałoby się, że p. Marcère nie miał tu na widoku owéj cywilnéj osoby, która pod nazwą państwa, dąży do objęcia wszystko pochłaniającéj władzy, ile raczéj w swych dążeniach ogólniejszą nieco i barwniejszą, dziéj w swych dążnościach umiarkowaną ojczyznę. Gdybyśmy na definicyi państwa użytéj przez p. Marcère chcieli oprzeć jakieś domniemywania o stanowisku ministra wobec zagadnień poruszanych w walkach staczanych tu i owdzie w imie i na korzyść państwa, nie znaleźlibyśmy po temu żadnéj danéj w jego przemówieniu, tyle jest ono ogólnikowem i niedosadnem. Nawoływania do pokoju i zgody są zdawkową monetą każdego urzędowego mówcy. Tyle o nich tylko powiedzieć można, że wywołały one u radykałów szyderską goryczą zaprawioną mowę: „Prawdopodobnie, piszą oni, ani Dufaure ani Buffet nie lepiéj usłuchają tego wołania o zgodę, jak poprzedniego w Quesnoy.“ Był czas, kiedy radykalni przeciwstawiali chętnie Dufaura Buffetowi. Dzisiaj obaj prezesi gabinetu jednakiego od nich doznają nieuznania. Jest to tylko dowód, że ewolucya rewolucyjna państwa francuskiego zgoła się nie zatrzymuje i coraz bardziéj, „powolnie, lecz na pewno“ jak tego pragnął Gambetta, zbliża się do radykalizmu. *Gazette de France* zastanawiała się w tych dniach nad przyczynami umiarkowania i ostrożności francuskich republikanów. W jednem słowie zamknęła ona swoją konkluzyę nazywając tę ostrożność „przymusową.“ W istocie, wobec większości, jaką radykalni mają w parlamencie, nic nie wydawałoby się łatwiejszem dla nich, jak zająć stanowisko w gabinecie. Jeśli się zadawalniają gabinetem różowym miasto czerwonego, to widoczna, że z musu, gdyż pewni są, że zbytnia niecierpliwość łacno by im wystraszyła dzisiejszych stronników, gdy powolny postęp jest niepostrzeżonym.

Journal officiel czuł się widocznie w potrzebie położenia tamy wojennym pogłoskom, jakie nieprzestały trwożyć giełdy paryskiéj. Przeto ogłosił dekret marszałka otwierający nadzwyczajny kredyt 35 milionów na rzecz wystawy powszechnéj. Oto co pisze o tym dekrecie *Monitor*: „Kiedy rząd powziął postanowienie otwarcia w Paryżu wystawy powszechnéj, uczynił to zgodnie z Izbami celem zapewnienia pokoju wewnątrz, i powiększenia szans zachowania go zewnątrz. Rząd nie poprzestał ani na chwilę swych usiłowań dla dopięcia pożądanego celu. Z równą energią zdąża do tego celu wobec wypadków wschodnich, a w dekretach dziennika urzędowego widzieć należy przedewszystkiem nową manifestacyę tych pokojowych dążności i usiłowań.“ Zapewniają zresztą, iż dekret, o którym mowa, był podpisany na skutek komunikacyi ks. Decazes, który nadto na dzisiejszéj radzie ministrów miał przedstawić dokumenta dotyczące deklaracyj, jakie Ignatiew miał złożyć w Konstantynopolu. Jeśli wierzyć można dziennikowi *Liberté*, ks. Decazes był zapewnionym, że Porta jest już gotowa przyjąć sześciotygodniowe zawieszenie broni, a wyraził przekonanie, iż Porta nieodrzuci drugiego punktu téj deklaracyi dotyczącéj konferencyi złożonéj z sześciu mocarstw.

Jesteśmy przeto znowu w usposobieniu pokojowem. Co do stosunków wewnętrznych nic jeszcze niewiadomo o zamiarach grup parlamentarnych w przededniu przyszłych obrad. Dopiero na niedzielę i poniedziałek naznaczone są urzędowne tych grup zebrania celem postanowienia co do interpelacyj, jakie mają być zaniesione. Gambeta staje się dzisiaj przed wyborcami w Bellevile dla zdania im sprawy ze swéj polityki.

Rzym 24 października.

(*J. P.*) Rola dyplomacyi skończona. Może jeszcze przez dni kilka łudzić ona będzie nadzieją pokoju, ale w powietrzu już czuć zapach prochu i nikt nie wątpi, że jesteśmy w przeddzień chwili, która może się stać epoką w dziejach nowoczesnej polityki. Jeden z zagranicznych dyplomatów mówił temi dniami: „Odbieram depesze, udzielam ich panu Melegari, posyłam memu ministrowi jego odpowiedzi, dzień cały spędzam przy stoliku nad korespondencyą, niby nadzwyczaj ważną, ale sam nie wiem do czego to prowadzi, bo wszyscy przecież jesteśmy przekonani, że Rosya chce wojny.“ — Ale Rosya może sobie powinszować, że po mistrzowsku grę prowadziła, i że dała niezwykłe dowody dyplomatycznych zdolności. Teraz pole otwarte na innego rodzaju popis. *Alea jacta est.* Nie dosyć jednak przejść Rubikon, bo tam, gdzie miecz rozstrzyga, żadne domysły i wyrachowania nie wystarczają. — Turcya bronić się będzie, takie jest przynajmniej przekonanie w ambasadzie rosyjskiej i nie łudzą się nawet podobno nadzieją, by droga do Konstantynopola była otwartą. Ale żywią za to nadzieję, że rozpoczynające się kroki wojenne są tylko prologiem akcyi, której akta na zachodzie się odegrają. — Wiemy nawet, że kwestya wschodnia jest tylko częścią dramatu, który musi wciągdąć do gry całą Europę. — Dyplomacya może chwilowo zlokalizować wojnę, ale jej korzyści tak są jednostronne, że muszą koniecznie nowe z siebie kwestye wywiązać. Chwilowo może nawet Anglia stanąć na uboczu i zachować neutralność, ale nie trzeba zapominać, że opuściwszy Turcyę, traci poparcie ludności mahometańskiej w Indyach, na której wierność dotychczas liczyła, i bez której poparcia nie jest pewna swego panowania w Azyi. Jeden z wyższych oficerów angielskich, mający reputacyę człowieka zdolnego i kompetentnego sędziego w materyi sztuki wojennej, powracający prosto z pola walki, po trzech miesiącach studyów i w Serbii i w obozie tureckim, jest zdania, że armia ottomańska może doskonale stawić czoło wojsku rosyjskiemu, jeżeli będzie zasilona oficerami cudzoziemskiemi i uczciwą, a energiczną intendenturą.

Inne jeszcze w kołach politycznych zadają sobie pytanie. Jaką nagrodę wymówił sobie kanclerz niemiecki za popieranie polityki rosyjskiej, a raczej jaką nagrodę sam sobie wydzieli? Punkt ciężkości leży w Berlinie i w ręku cesarstwa niemieckiego przyszłość Europy. Zasłużyła ona sobie podobno na tę karę, a państwa, które dozwoliły poniżenia i zgnębienia Francyi, same dzisiaj zbierają owoce swej polityki. A jeszcze jedno pytanie, kto zapłaci Włochy bo wszystko jedno, czy istnieje układ formalny, kiedy panuje całkowite porozumienie? Od dni kilku sympatye rosyjskie w ministeryum spraw zagranicznych są wyraźniejsze, niż kiedykolwiek, a stosunki z ambasadą rosyjską bardzo częste. Hrabia Tomielli sekretarz jeneralny *et l'homme du jour* ma za żonę wnuczkę sławnego Rostopczyna i żywo bierze do serca obowiązki zaciągnięte tem pokrewieństwem. Jak mało zaś propaganda słowiańska znajduje odgłosu w ludności, najlepszym dowodem, że urządzona wczoraj feta, z barwą rządową, w pałacu Cezarów na korzyść „walczących za wolność“ zupełnie się nie powiodła i nie zwabiła przez cały dzień, więcej nad kilkuset widzów.

Rząd madrycki przestraszony wrażeniem, jakie pierwsza hiszpańska pielgrzymka sprawiła w Rzymie, robi jej trudności do powrotu, żąda wizy ambasady dla przejścia granicy, rozsyła o niej fałsze ajencyami telegraficznemi. Jednem słowem chce uniemożebnić drugą, liczniejszą jeszcze pielgrzymkę, jaka się formuje. Ostatecznie byli to sami Karliści, ale nie mogli sobie piękniejszego zostawić świadectwa, jak pobytem swym w Rzymie. Nawet tak liberalny dziennik, jak *Corriere della sera*, przyznał, że się nie dziwi oporowi zaciętemu, jaki stawiali armii rządowej. Zresztą, jeżeli w Hiszpanii między stronnictwem królowej Izabelli są ludzie szczerze przywiązani do Kościoła i cierpiący nad kierunkiem, który dzisiaj zapanował w Madrycie, to partya młodego Alfonsa króla z *pronunciamiento* składa się z samych tylko liberałów, albo też z hipokrytów udających katolików. Rząd włoski jeżeli potrzebował dla swej polityki tolerować pierwszą pielgrzymkę hiszpańską, to drugiej niezawodnie stawić będzie trudności, może nie wpuści jej po prostu za granicę Królestwa.

Kraków 28 października. Onegdaj odbyły się wybory posłów z miast i Izby handlowych do sejmu krajowego. Wynik tych wyborów jest następujący:

Z miast i Izb handlowych w Galicyi wybrani zostali d. 26 października r. b.:

Lwów. Głosujących 2206. Oddano głosów [illegible]821. Wybrani: Dr Franciszek Smolka 2131 głosami, Dr Euzebiusz Czerkawski 1998 głosami, Aleksander Jasiński 1442 głosami, Dr Bernard Goldmann 1270 głosami. Z innych kandydatów otrzymali Dr Małecki Antoni 890, hr. Włodzimierz Dzieduszycki 871, X. Dr Kostek Franciszek 75, Michał Dymet 50, Dr Józef Blumenfeld 23 głosów. Reszta głosów rozstrzelona.

Kraków. Wybrani: Dr Józef Majer, Leon Chrzanowski, Dr Mikołaj Zyblikiewicz.

Tarnów. Głosujących 761. Wybrany Mieczysław Szczepański, starosta 518 głosami. Kontrkandydat Spławiński otrzymał 240 głosów.

Stanisławów. Głosujących 420. Wybrany Dr Ign. Kamiński 414 głosami.

Sambor. Głosujących 387. Dominik Zbrożek otrzymał 402, Tadeusz Romanowicz 364, Szemelowski 42 głosów. Inne głosy rozstrzelone. Wczoraj odbyło się drugie głosowanie, gdyż żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów. Rezultat jeszcze niewiadomy.

Stryj. Głosujących 392. Wybrany Dr Filip Fruchtmann 390 głosami.

Biała. Głosujących 109. Wybrany Dr Jan Rosner 63 głosami. Z kontrkandydatów otrzymali: Franciszek Strzygowski 44 głosów, Karol Knospe 1 głos, Henryk Rewakowicz redaktor *Dziennika Polskiego* 1 głos.

Rzeszów. Głosujących 287. Wybrany Dr Ambroży Towarnicki, burmistrz rzeszowski, 245 głosami. Kontrkandydat Dr Wiktor Zbyszewski otrzymał 40 głosów.

Nowy-Sącz. Głosujących 272. Wybrany prof. Dr Julian Dunajewski 271 głosami.

Jarosław. Głosujących 498. Wybrany hr. Władysław Badeni 374 głosami. Kontrkandydat Karol Bartoszewski otrzymał 122 głosów.

Brody. Głosujących 449. Wybrany Dr Filip Zucker 440 głosami.

Drohobycz. Głosujących 415. Wybrany JE. pan minister Dr Floryan Ziemiałkowski 381 głosami.

Tarnopol. Głosujących 457. Wybrany Dr Euzebiusz Czerkawski 417 głosami. Kontrkandydat X. Fortuna otrzymał 37 głosów.

Kołomyja. Głosujących 625. Wybrany Franciszek Jasiński, prezes Rady powiatowej. Adwokat Dębicki otrzymał 91 głosów.

Przemyśl. Głosujących 352. Wybrany Dr Walery Waygart 325 głosami. Kontrkandydat Ignacy Frankowski otrzymał 27 głosów.

Z Izb handlowych:

Lwów. Głosujących 17. Wybrany Maurycy Lazarus 10 głosami. Kontrkandydat radca ministeryalny Gniewosz otrzymał 6 głosów, Otto Hausner 1 głos.

Kraków. Wybrany Dr Arnold Rappaport, adwokat.

Brody. Głosujących 23. Wybrany Otto Hausner jednogłośnie.

Minister spraw wewnętrznych mianował tymczasowo komisarza okręgowego hr. Włodzimierza Łosia koncepistą ministeryalnym w ministeryum spraw wewnętrznych.

Wiedeń 27 października. Zaburzenie między studentami węgierskimi jeszcze nie ustały. We czwartek przyszło w Peszcie do formalnych zaburzeń ulicznych. Wydział stowarzyszenia akademickiego uchwalił wydać odezwę, że poddając się zakazowi policyjnemu odkłada urządzenie *fakelzugu* do sposobniejszej chwili, i utworzyć komitet dla zbierania składek na rzecz rannych tureckich. Tłum ludu złożony z 5000—6000 osób oczekiwał na ulicy ogłoszenia tego wyroku spodziewając się jakiejś demonstracyi, dopiero policya rozpędziła go. Jak łatwo można było przewidzieć, studenci peszteńscy znaleźli naśladowców. Młodzież czeska w Pradze podrażniona temi turkofilskiemi usposobieniami, postanowiła w dzień Wszystkich Świętych odprawić nabożeństwo za poległych serbskich, a w dzień św. Mikołaja przyłączyć się do życzeń jaki „klub czeski“ ma przesłać wraz z szablą honorową jenerałowi M. Czernajewowi.

— Czytamy w *Wiener Ztg*: Inspektorowie urzędów cymentniczych podlegają w myśl §. 3 ustawy z dnia 31 marca 1875 szefowi krajowemu, a względnie ministrowi handlu. Na podstawie tego postanowienia, wykonywa tedy władzę dyscyplinarną nad inspektorami urzędów cymentniczych polityczna władza krajowa, a to w myśl ces. rozporządzenia z 10go marca 1860 r. Do kontraktów służbowych dyrektorów cymentniczych i ich pomocników, których mianować będzie szef kraju na propozycyę inspektora urzędu cymentniczego, zostanie wciągnięte postanowienie, że na czas trwania kontraktu podlegać będą przepisom służbowym obowiązującym wszystkich urzędników państwowych. Do rozpraw dyscyplinarnych muszą zawsze być wzywani inspektorowie urzędów cymentniczych. Naczelników i rachmistrzów przy urzędach cymentniczych w tych miejscowościach, które nie są siedzibą inspektorów cymentniczych, mianuje szef kraju bez ingerencyi bezpośrednich przełożonych.

— *Wiener Ztg* dowiaduje się, że rezultaty ustaw o nadawaniu wysłużonym podoficerom posad w służbie cywilnej, są już obecnie wcale pomyślne. Dotychczas rozdano przeszło 2500 posad cywilnych wysłużonym podoficerom, a mianowicie: 120 pomieszczono w urzędach dworskich i przy wspólnych ministerstwach; 170 przy pogranicznych władzach administracyjnych; około 1000 przy władzach podlegających ministerstwu handlu, a prawie 650 przy władzach sądowych. Obecnie jest około 1200 podoficerów zaopatrzonych w certyfikaty uprawniające do otrzymania posady w służbie cywilnej. Doświadczenie jednak poucza, że bardzo wielu podoficerów nie korzysta z tych certyfikatów, albowiem mają wcale dobry byt materyalny w służbie wojskowej.

Rosya.

St. Pieterb. Wied. z d. 12 (24) października utrzymują, że ks. Bismark przed niedawnym czasem miał wyrzec to słowo: „Nie pójdziemy razem, póki inni nie pójdą“. W tych krótkich, lecz charakterystycznych słowach Sfinksa warzińskiego reasumuje się cała przezorność polityki niemieckiej — mówi dziennik petersburski. Pokąd inni nie zaczną działać i my pozostaniemy bezczynni. Oto zasada polityki ks. Bismarka. Należy przyznać, że polityka taka jest bardzo mądrą i, dziwnym wypadkiem, zupełnie odpowiednią interesom Rosyi Neutralność Niemiec skazuje na bezczynność Francyę, która nie może niewiedzieć, że skoro przyłączy się do przeciwników Rosyi, będzie miała do czynienia z Niemcami, które nieomieszkają skorzystać ze sposobności zadania nowego ciosu Rzeczypospolitej Francuskiej, mogącego najdotkliwiej dać się jej we znaki. Bismark, jak powszechnie wiadomo, wyrzuca sobie, że w r. 1871 nie skończył z Francyą raz na zawsze, ze nie strącił jej do szeregu państw drugiego rzędu, pozbawionych zupełnie wpływu na sprawy europejskie. Zdaniem jego był to błąd wielki, za który Prusy opłacić muszą drogo, bo prędzej lub później przyjdzie im ponowić wojnę z Francyą. Bismark pragnie, aby ta wojna wynikła co rychlej, zanim Francya zdoła przyjść do sił, wszędzie więc gdzie może, szuka pozoru do starcia. Kwestya wschodnia byłaby pozorem bardzo dobrym, z którego też Bismark nieomieszkałby skorzystać. Oto dla czego Francya dziś jeszcze niemogąca mierzyć się na nowo z olbrzymem niemieckim, bądź co bądź zmuszoną będzie odgrywać rolę bierną w sprawie wschodniej, inaczej bowiem wciągniętą byłaby do wojny, która rozpoczęta nad Dunajem, mogłaby skończyć się nad Sekwaną. Francya tedy w obronie interesów własnych musi zachować neutralność, gdy Niemcy ją zachowają. Pozostanie też neutralną i Austrya, z którą podobno rząd nasz zawarł już przymierze, i Włochy, dla których neutralność jest sposobem pewnym zyskania czegośkolwiek przy podziale spuścizny tureckiej. Zostaje więc jedynie Anglia, która może zechcieć wdać się w stare rachunki Rosyi z Turcyą, lecz wdanie się jej — mówimy to najszczerzej, bynajmniej nas nieprzeraża.“ I dalej *St. Piet. Wied.* wyjaśniają w sposób następujący powody, dla których Rosya może lekceważyć Anglię: „Wielka Brytania o ile jest odważną i pełną brawury w słowach, o tyle w czynie ostrożną jest i oględną. To też jej groźby demonstracyi morskiej tyle warte, co zamiary zbrojnego wystąpienia na lądzie. Przypuśćmy bowiem, że flota angielska rzeczywiście ukaże się w Dardanelach, że nawet armia angielska wyląduje na azyatyckich brzegach Bosforu dla obrony Konstantynopola i cóż stąd? Czy ta morska i lądowa demonstracya może przeszkodzić wkroczeniu wojsk rosyjskich do Turcyi? Czy może obronić cesarstwo ottomańskie od ostatecznej zaguby i śmierci? Bynajmniej. Ależ Anglia pogróżek swoich uskutecznić nawet nie zechce, rozumiejąc dobrze, że skompromitowałaby tylko swoją powagę i przewagę dotychczasową i znalazłaby się zupełnie odosobnioną, samolubną bowiem i pozorną polityką swoją nie wielu pozyskała sobie przyjaciół. I zkądże by mogli wziąść się ci przyjaciele, gdy Anglię pod względem moralnym odziela od reszty Europy morze, jak odciętą jest ona od lądu Europy w świecie fizycznym. Obawiając się, aby Rosya nie stała się jej współzawodniczką handlową, Anglia mówi przez pośrednictwo swych organów: „Rosya dla mnie osobiście szkodliwą być nie może, lecz inne państwa Europy powinny mieć się na baczności przeciw ambitnym knowaniom i zaborczym dążnościom Moskwy i oprzeć się im wszelkiemi siły.“ — Jest to fortel, zapomocą którego Anglia chce wciągnąć do wojny mocarstwo kontynentalne, a sama pozostać na stronie. Lecz nie ma już dziś takich Donkiszotów, którzyby chcieli narażać się na smutne skutki wojny dlatego jedynie, aby interesa handlowe Anglii nic nie ucierpiały.“

Teatr wojny.

Krwawe bitwy, które skończyły się zajęciem Dżunisu, zwracają w tej chwili całą uwagę na siebie. I rzeczywiście Turcy przez śmiały swój krok osiągnęli w ostatnich dniach korzyści, które na los wojny przez Serbię prowokowanej mogłyby stanowczo wpłynąć, gdyby naprzeciw Turkom stali tylko Serbowie i Moskale; ale tu każdej chwili zmienić mogą zupełnie sytuacyę owe doniosłego znaczenia kombinacye dyplomatyczne, które niespodzianie zwichnąć mogą wszelkie następstwa osiągniętych korzyści. Czernajew pobity do tego stopnia, że jeżeli Turcy tę samą energię, jaką okazali pod Dżunis dalej rozwijać będą, nie zdoła powstrzymać marszu ich na Belgrad. Jak ciężką jest klęska, którą Serbowie ponieśli i jak zgubne mogą być jej następstwa dla sprawy serbskiej, widać najlepiej z listu do *Polit. Corresp.* z Belgradu z d. 24 b. m., który dosłownie przytaczamy:

„Wiadomości z doliny Morawy zaniepokoiły tu wszystkich. Dnia 20 b. m. stały rzeczy na najsilniejszej pozycyi serbskiej, linii Dżunis-Deligrad wcale dobrze. Czernajew spostrzegł, że Abdul Kerim zamierzył opanować drogę do Kruszewacza, i pospieszył z znacznemi siłami Horwatowiczowi na pomoc. Abdul Kerim rzucił dnia 21 października 22 batalionów, przybyłych z Niżu do Krewetu, przez co Turcy zyskali przewagę i zwycięstwo ich nie ulegało wątpliwości. Wczoraj najważniejszy punkt serbski, klucz całej pozycyi Dżunis, był już bardzo zagrożonym. Czernajew raz jeszcze zrobił wszelkie możliwe wysilenia w celu uratowania Dżunisu, ale bez skutku. Hafiz pasza zdobył go. To było hasłem odwrotu dla wojsk serbskich, innej drogi nie było, w razie bowiem dalszego oporu, wojsko serbskie mogłoby być rozdzielonem na dwie części i większej jeszcze uledz klęsce. Droga do Kruszewaczu jest teraz zupełnie wolną, gdyż dnia 21 października 12 okopów broniących do niej przystępu było w rękach tureckich. Abdul Kerim może więc teraz posuwać się na zachód, lub na północny wschód, albo w obu kierunkach równocześnie. Kragujewacz, gdzie znajduje się główny arsenał serbski i Belgrad, łatwo mogą się dostać Turkom, jeśli Czernajewowi nie uda się skierować szybko armię swoją do Czupryi, lub względnie do Kragujewaczu.

Oto wynik sześciodniowej zabójczej walki, która kosztowała Serbów tyle tysięcy żołnierzy. Nie można tu czynić zarzutu armii, która dzielnie się trzymała; niektóre bataliony szły do boju z ogromną pogardą śmierci; artylerya pełniła gorliwie swoją powinność. Nic to jednak nie pomogło; przewaga jedynie rozstrzygnęła.

Rząd znajduje się w trudnem bardzo położeniu. Armia jest zachwiana. Aleksinacz może już dzisiaj jest opuszczonym. Deligrad może się także poddać z przyczyn strategicznych. Serce kraju Szumandia, obejmujące okręgi: rudnicki, kragujewacki, jagodyński, semendriański i belgradzki z 9 miastami, 611 wsiami i 331,745 mieszkańcami, wystawione są na łup nieprzyjaciela. Rezydencya księcia jest także w niebezpieczeństwie. Ze względu, że nieprzyjaciel stoi nad Driną, rząd nie ma żadnego miejsca schronienia. Ludność jest bardzo przygnębioną. Nikt nie chce pogodzić się z tą myślą, że Serbia może powrócić pod jarzmo tureckie. Na taką klęskę wojsko nie było przygotowanem; im naglej nieszczęście spadło, tem jest okropniejszem. Jedyna nadzieja w zawieszeniu broni“.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 października. Z jednego Sambora nie dostaje nam dotąd wiadomości o rezultacie wyboru deputowanego, lubo uczyniliśmy o takowy zapytanie telegrafem. Winniśmy przy tej sposobności sprostować doniesienie w liście ze Lwowa pod znakiem ○ onegdaj umieszczonym, iż poseł X. Sawa jest wyznania, rzymsko-katolickiego nie zaś grecko-unickiego.

— Jutro w niedzielę o god. 6ej wieczorem kończy się w kościele św. Anny obchód tygodniowy św. Jana Kantego procesyą, w której zwykle biorą udział rektor i profesorowie uniwersytetu w togach, poprzedzeni berłami, oraz orszak wszystkich profesorów i nauczycieli szkół publicznych.

— Firma S. Berg w Krakowie otrzymała na wystawie w Filadelfii wielki medal złoty za swoje konserwy żółtek z jaj i albumin czyli białko zwierzęce swego wyrobu, które znaczną w przemyśle fabrycznym gra rolę.

— P. Adam Boznański, Krakowianin, pracując przez kilkanaście lat jako inżynier przy budowie dróg żelaznych w Austryi a ostatniemi czasy w Galicyi, otrzymał z Namiestnictwa nominacyę na budowniczego.

— Niemożemy przemilczeć, że powtarzają się ostatniemi czasy wypadki, iż z powodu ociągania się lekarza trzeciego obwodu ze zrobieniem oględzin zwłok, takowe długo pozostają niepogrzebione. D. 11 b. m. umarło dziecko w domu pod l. 44 przy ulicy Dietla; lekarz ociągał się ze zrobieniem oględzin, tak iż zwłoki musiano zawieźć do kliniki, gdzie dopiero d. 24go zrobione były oględziny a 27go wydano świadectwo lekarza obwodu 3go, do Nr. 364, na podstawie którego mogło nastąpić pogrzebanie. Przytaczamy daty.

— Dziś rano Tomasz Blizień, murarz, przytrzymał na Stradomiu spłoszonego konia z wozem, który wlókł za sobą woźnicę Macieja Taubera, zaczepionego do wozu odzieżą. Koń w skutku pęknięcia naszelnika spłoszył się i rozbiegł się.

— Wczoraj po południu pod L. 35 w Rynku zatliła się podłoga sieni na trzeciem piętrze od popielnika, gdyż służaca wyniosła węgle z żarem.

— Straż policyjna przytrzymała Teklę Czaplinę za kradzież przy ulicy S. Jana pod L. 311, i odebrała od Michala Sosnowskiego młynarczyka z Wierzchowisk w powiecie Miechowskim, konia i klacz, oboje maści siwej z uprzężą i wozem, gdy sprzedawał je za bezcen, tak iż zachodzi podejrzenie co do prawnego ich posiadania.

— D. 24 b. m. umarł w Strzelcach Wielkich w powiecie Brzeskim, proboszcz miejscowy X. Władysław Karczyński. Kapłani dekanatu nie rychło dowiedzieli się o śmierci swego kolegi.

— Podaliśmy przed parą dniami w przekładzie polskim odezwę niemiecką p. Rewakowicza, redaktora lwowskiego *Dziennika Polskiego*, ogłoszoną w Bialskim *Wochenblatt* z d. 25 bm., a zalecającą wybór p. Rewakowicza na posła z miasta Białej. *Wochenblatt* nazwał tę kandydaturę „cudowną“ czy też „cudacką“ (*mirakulose*). W wyborze w Białej otrzymał p. Rewakowicz 1 głos, zatem nieco mniej od liczby tych „kilku“ (*einige*) obywateli, na których w odezwie swej powołuje się, iż go wezwali do ubiegania się o mandat. Dziś p. Rewakowicz oświadcza w *Dz.*

Polskim „we własnej obronie“, że wybór jego jest sprawą osobistą i niema nic wspólnego z dziennikiem jego: z czegoby wypływało, że wyznanie jego wiary politycznej jako kandydata, a wyznanie jego wiary politycznej jako redaktora, mają być za dwie rzeczy odrębne uważane. Jest to wielce pocieszającem, czy pociesznem, że p. R. zaświadcza się ludźmi czystymi jak łza pod względem patryotyzmu i chce się poddać pod „Sąd obywatelski“ „dla udowodnienia tego“ — czego? Sądzimy, że wyrok zbyteczny — wydały go już *Kronika Codzienna*, radząc p. Rewakowiczowi, aby się ubiegał w Penzing albo w Bruck o kandydaturę, a *Gaz. Narodowa* nazywając go „jedynakiem wiernokonstytucyjnym“ w Galicyi.

— Cesarz Niemiecki z królewiczem przybędzie d. 9 listopada do Pszczyny na Szląsku, w pobliżu granicy austryackiej, w odwiedziny do hr. Hochberga, księcia Pszczyńskiego.

— Według ustawy w Niemczech obowiązującej o języku niemieckim, nie wolno w czynnościach urzędowych innego używać języka prócz niemieckiego, a jak wiadomo, ustawa ta wymierzoną była przedewszystkiem przeciw językowi polskiemu w Poznańskiem, na Szląsku i w Prusach książęcych a następnie przeciw językowi duńskiemu w Szleswiku i francuskiemu w Alzacyi i Lotaryngii. Na zasadzie tej ustawy domaga się zatem berlińska *Volks Ztg* ukarania rektora i profesorów uniwersytetu berlińskiego, którzy ogłaszają za kratkami, a zatem w drodze urzędowej, pisma do uczniów po łacinie.

— Donoszą z Marsylii, że przed laty umarł w Holandyi jakiś jenerał pochodzenia cudzoziemskiego, który zostawił znaczny majątek i niemiał potomstwa. Skarb holenderski zabrał po nim spadek, i zdawało się że cała rzecz zapomniana. Aż tu minister francuski spraw zagranicznych i kanclerz niemiecki zanieśli reklamacyę w imieniu krewnych zmarłego, żyjących w Marsylii i w Alzacyi. Po długim oporze rząd holenderski musiał uznać prawo spadkobierców. Majątek pozostały po jenerale wynosi wraz procentami bez mała 160 milionów franków, które skarb holenderski obowiązał się spłacić w 10 ratach rocznych. Pierwszą ratę 16 milionów otrzyma w Marsylii na nowy rok 19 letni uczeń Jerzy Martinengo de Novack, mieszkający u wuja swego kupca.

TEATR. Dziś w sobotę dnia 28go paźdz.: Tragedya w 5 aktach Fryderyka Szyllera: *Intryga i miłość.* W niedzielę dnia 29 października: Komiczna opera w 3 aktach, libretto pp. A. Vanlooi i E. Leterier, muzyka Ch. Lecocq'a, tłumaczył Czerwiński: *Giroflé-Girofla.* Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 27go października pochmurno, zimno; termometr od 0·5 doszedł do 6·4 C. Barometr bez zmiany; o 6ej rano dnia 28go października stan jego był 748.6 mill., termometru 3·6 C. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 29 października: Św. Narcyza biskupa; w poniedziałek dnia 30 października Św. Marcella papieża.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 21 do d. 28 października i na cmentarzach w Krakowie pochowanych.

Lauerowa Augusta, lat 52, na zapalenie płuc; Bałóg Jan, lat 84, na opiece Tow. Dobr., na udar mózgu; Wojtowiczówna Józefa, lat 20, na zapalenie nerek i płuc; Kumasińska, służąca, lat 25, na chorobę Brighta; Mikusionka Wiktorya, służąca, lat 25, na zapalenie urazowe opon mózgowych; Sławikowna Agata, służąca, lat 30, na chorobę Brighta; Baumowa Emilia, żona maszynisty, lat 31, na suchoty płuc; Kurkowa Zofia, przekupka, lat 54, na tyfus brzuszny; Bartysionka Salomea, lat 77, na opiece Tow. Dobr., na suchoty; Węgrzynowski Aleksander, krawiec lat 66, na zwężenie przełyku; Weinstein Michał, kupczyk, lat 17, na zapalenie płuc; Markiewicz Józef, nadkonduktor kolei, lat 55, na zapalenie opłucnej; Smoliński Izaak, lat 21, szewc, na chorobę Brighta; Pam Amalia, córka faktora, lat 17, na suchoty płuc; Orgianer Rebeka, lat 28, na gruźlicę płuc; Pesper Izaak, lat 44, na zapalenie opłucnej.

Oprócz tych, dzieci do lat 5 zmarło 8, mianowicie:

na szczękościsk 1, na dur brzuszny 1, na niedostateczny rozwój 1, na spazmy 1, na ospę 1, na wadę serca 1, na zapalenie płuc 1, na suchoty 1.

Sprawy sądowe.

Kraków 28 października.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 30 b. m: Stanisława Sienki o ciężkie uszkodzenie ciała; Antoniego Gajdy o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Synowca o ciężkie uszkodzenie ciała; Szczepana Łabędzia o ciężkie uszkodzenie ciała; Maryi Cudakowej i Franciszka Nowakowskiego o oszustwo; Bartłomieja Kuniaka i Franciszka Barana o gwałt publiczny; Zacharyasza Eisena i Jędrzeja Samoli o kradzież. Prócz tego 12 rozpraw apelacyjnych. *We wtorek d. 31 b. m.:* Mojżesza Silberberga, Tauby Lipschitza i Anny Tunberg o oszustwo; Franciszka Jarskiego i Antoniego Kołodzieja o kradzież; Melchiora Powroźnika o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa i Magdaleny Paduchowskich o kradzież; Jana Augustyna o ciężkie uszkodzenie ciała. *We środę dnia 1 listopada:* Święto. *We czwartek dnia 2 listopada:* Wojciecha Sałaciaka o ciężkie uszkodzenie ciała; Maryanny Piechowej i Katarzyny Szczęsnej o oszustwo; Marcina Nowaka o kradzież; Edwarda Gunperta o ciężkie uszkodzenie ciała; Albina Streicha o oszustwo; Mateusza Chmiela o kradzież; Franciszka i Józefa Pacholków i Marcina Lotola o kradzież. *W piątek d. 3 listopada:* Wiktoryi Ordowund i Feliksa Malinowskiego o kradzież; Macieja i Reginy Prebindów i Maryanny Mądrowej o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Fabera o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Pająka o ciężkie uszkodzenie ciała; Szczepana Gąsiorka o kradzież; Leona Bogacza o kradzież; Feliksa Morcikowskiego o kradzież; Franciszka Jeziorskiego o kradzież; Józefa Balisagi o kradzież; Michała i Jana Wróblów o kradzież. Prócz tego 13 rozpraw apelacyjnych. *W sobotę d. 4 listopada:* Jana Studzińskiego o kradzież; Franciszka Potębskiego o kradzież.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Obecny kurs srebra.

Z bezcennione do niedawna prawie zupełnie srebro, któremu już żadnej przyszłości nie rokowano, doczekało się znów wyższego kursu. Warto się więc rozpatrzyć w przyczynach tego zjawiska. Nagły spadek srebra polegał głównie na obawie, że zostanie powszechnie w krajach ucywilizowanych zdemontyzowanem. W takim razie, przy obfitości min srebrnych, kruszec ten, na same luxusowe potrzeby użyty, nie mógłby był utrzymać się w swej cenie dawniej ustalonego stosunku do srebra.

Ale w przypuszczeniach tych mylono się wielokrotnie, jak to już nieraz na tem miejscu staraliśmy się udowodnić. Najpierw powszechnego zdemonetyzowania obawiać się nie było nigdy powodu, bo od tego broni prosta refleksya, że na zastąpienie obu kruszców przez samo złoto w całej Europie i północnej Ameryce, obecnie istniejąca ilość złota nie wystarcza, a miny złote, chociaż się od czasu do czasu ilość ich pomnaża, nie są tak obfite, żeby z czasem brak ten zastąpić mogły. Można więc było przypuścić, że powszechne zdemonetyzowanie srebra nie nastąpi, ale na zachwianie dawniej ustalonego stosunku wartości srebra do złota wystarczało już, żeby Ameryka i Holandya zaprowadziły były u siebie wyłączną walutę złotą, żeby Prusy przystąpiły do sprzedaży swego srebra zbytniego, a srebro z min, nie znajdując gdzie indziej odpływu, pomnażało jak dawniej przeważnie zasoby północnej Ameryki i Europy.

Otóż we wszystkich tych punktach nastąpiły w ostatnich czasach znaczne zmiany przemawiające za zdaniem tak zwanych bimetalistów. Najpierw co do min, mylono się zawsze, że będą w ciągle równej obfitości zasilać zasoby Ameryki i Europy. Między minami są takie, których exploatacya jest drogą i takie, których exploatacya jest tanią. Dobywanie srebra w pierwszych ustaje zaraz, skoro tylko srebro cokolwiek się obniży, co już nastąpiło. Ale zdaje się, że i co do obfitości min srebrnych panują przesadne zdania. W minach newadzkich przerwały się nagle grube żyły i przez cały rok obecny wydobywano w nich srebro z żył nadzwyczaj mało wydających kruszcu. Wszystko też srebro z min amerykańskich zamówionem zostało na kilka lat do Chin, tak że mniemanego zbytku srebra w Ameryce północnéj i w Europie pomnażać nie będzie. Handel z Chinami spowodował w tym roku znaczniejsze wysyłki z Anglii niż dotychczas i zdaje się, że postęp w tym wzroście wysyłek do Chin będzie się coraz bardziéj rozwijał. Praktyczny zmysł Amerykanów i Holendrów odwiódł ich też od zamysłu zaprowadzenia u siebie waluty wyłącznie złotéj. O postanowieniach amerykańskich w téj mierze donosiliśmy już dawniéj, obecnie mamy do zaznaczenia postanowienie Holandyi, ażeby przy walucie bimetalowéj pozostać. Francya, zamiast uchylenia waluty srebrnéj, ograniczyła się tylko na postanowieniu nie wybijania jéj więcéj tymczasowo, pozostawiając jednak wybitą dotychczas ilość w obiegu. Niemcy też nie będą już zapewne sprzedawać srebra. Dostrzeżono bowiem dość wcześnie, że wybicie drobnéj monety srebrnéj po 10 marek na głowę ludności nie wystarcza na potrzeby miejscowe i zapadło postanowienie bicia téj monety w ilości 15 marek na głowę. Nadbitek ten zużyje prawdopodobnie wszystko srebro poczytywane dotychczas w Niemczech za zbytnie, a sprzedaże, jeśli nastąpią, ograniczą się z pewnością na bardzo małe sumy. Wobec takiego stanu rzeczy i wobec dawniejszego oświadczenia Anglii, że jeżeli zkądkolwiek wyjdzie propozycya ogólnéj konferencyi walutowéj Anglia takowéj z całéj siły wspierać nie omieszka, oraz ze względu na to, że Niemcy są dziś poniekąd z walutą swoją wyłącznie złotą izolowane, a Holandya nietylko że zatrzymać u siebie podwójną walutę postanowiła, ale nadto zamyśla wystąpić z wnioskiem o ogólną konferencyę państw europejskich i Ameryki północnéj, celem ostatecznego orzeczenia o walucie, zdaje się, że nareszcie przyjdzie do ostatecznego uregulowania stosunków walutowych, przy którem srebru przyznają niezawodnie należną mu wartość.

Kolej Arcyks. Albrechta.

Między rządem a koleją Albrechta stanęła umowa: Rząd wyda Towarzystwu tej kolei 1,200,010 złr. w akcyach pierwszeństwa a zatrzymywać będzie corocznie z poręczonych przez skarb państwa dochodów 30,000 złr. dopóki nie zostaną spełnione zobowiązania objęte koncesyą.

Ażio od opłat na kolejach pobieranem będzię od d. 1 listopada po 4%.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych Galicyjskich odbędzie się dnia 31 października we Lwowie.

Przyjechali do Krakowa od 27go do 28go paździer.

HOTEL SASKI: Iwo Lilienfeld z Podhajec, Artur bar. Reisky z Czech, Antoni Naprstek z Rosyi, hr. Liza Przeździecka z Podola, Konstanty Kochanowski z Warszawy Wanda Mathis z Warszawy, Julia Naprstek z Rosyi, Teodora Moszczańska z Podola, Marya Orłowska z Podola, Władysław Jordan Stojowski z Jedlicza.

HOTEL pod ROŻĄ: Hr. Rudolf Kronewik z Prus, bar. A. Konopka z Galicyi, hr. L. Borowski z Kongresówki, hr. L. Stadnicka z Galicyi, hr. F. Rümalein z Regensburgu, bar. Poschinger z Frauenau, Józef Tigur z Wiednia, Ewa Nielupska z Górska, Gustaw Sitka, Gustaw Kawiński z Częstochowy, Maks Knopfmacher z Wiednia, Jan Polikiewski ze Lwowa, Jan Bigoszewski z Tarnowa, Ludwik Bajer z Berna, J. Bukowska, Ludwik Bajer z Kongresówki, Karolina Kral ze Lwowa, Stanisław Bożycki z Kongresówki, Adam Kotowski z Kongresówki, Izydor Pinkus z Mysłowic, Antoni Klimkiewicz z Gorlic, W. Artwiński z Tarnowa, Władysław Byszewski z Warszawy, Julia Szur z Kongresówki, Jan Szyc z Kongresówki, Katarzyna Krzyszkiewicz z Galicyi, Michał Suchecki z Kongresówki, Adam Stanowski z Kongresówki, Filomena Kroniewicz z Kongresówki, Dr. Karol Pallester z Dąbrowca, Franciszek Stawoszewski z Bochni, Felicyan Dekański z Bochni.

HOTEL POLLERA: S. Braun z Saksonii, bar. Hugo Piomers z Żółkwi, Adol Korec z Hohenstein, Napoleon Jeleński z Warszawy, Henryk Eisinger z Wiednia, Kazimierz Skórkowski z Kongresówki, Iwan Smirnow z Kazania, Karol Jascheln z Opawy, Józef Götz z Biały, Franciszek Hahn z Sangerberga, J. Hachet z Paryża, Fridolin Hlawaczek z Sławuty, Lud. Beck z Paryża, J. Löwy z Krzeszowic, Rudolf Friedrich z Wiednia, Ludwik Walicki z Poznania, X. Henryk Skrzyński z Galicyi, Maks Jacker z Pragi, Ernest Kallmann z Nordhansen.

NADESŁANE. (2717)

KAROLINA z BAUMÓW

SEELING SAULENFELSOWA

żona wysłużonego c. k. nadradcy skarbowego

po długich i dolegliwych cierpieniach, opatrzona SS. Sakramentami, zasnęła w Bogu w d. 27 Października 1876 r. o god. 8 wieczorem, w 62 roku życia swego.

W ciężkim żalu pogrążony mąż z dziećmi i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok, które nastąpi w poniedziałek, t. j. 30 Października b. r. o god. 10tej z rana do kościoła parafialnego w Podgórzu, a po odbytem nabożeństwie na cmentarz tamtejszy.

NADESŁANE. (2592-3-10)

Najlepsze i najtańsze zegarki.

Srebrne zegarki kotwicowe podwójne lub pojed. z łańc złr. 18—20—25
„ „ remontoary „ „ „ 20—30—40
Złote „ damskie ryte lub emaliowane „ 22—26 30
„ „ „ z podwójną kopertą „ 35—45—55
„ „ męskie remont. „ „ lub bez 50 70—100

Poręczenie 5-letnie. — Listowne zamówienia będą tak sumiennie wykonane, jakby kupujący osobiście był na miejscu.

F. Fromm, fabrykant zegarków
Rothenthurmstrasse 9 naprzeciw Wollzeile w Wiedniu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Londyn 26 października. Według czasopisma *Financier*, w sobotę odpływa znaczny kontyngens wojska do Malty.

Odessa 27 października. Z powodu zagrażającego położenia, zaniechano ładować zboże na okręty.

Belgrad 27 października. Reprezentant Czarnogóry przy tutejszym rządzie Maszo Wrbica, wezwany został telegrafem do Deligradu. Na obiedzie po chrzcinach następcy tronu Aleksandra, znajdowali się tylko rosyjscy goście i wznoszono toasty na braterstwo rosyjsko-serbskie.

Belgrad 27 października. Krąży tu wieść, że w niedzielę książę Karol Rumuński obwołany będzie królem. Umysły są w całym kraju przygnębione z powodu klęski pod Dżunisem. Wszystkie dzienniki wzywają pomocy rosyjskiej, a tym czasem zrzucają tu wszystką winę na Czernajewa, chwaląc bitność żołnierza serbskiego.

Rząd odpowiedział wczoraj w Izbie deputowanych Rady Państwa na znane interpelacye w sprawie wschodniej; odpowiedź tę korespondent nasz wiedeński podaje w dosłownem brzmieniu. Ks. Auersperg odczytał ją w Izbie, według tekstu zapewne poprzednio przez całe ministeryum i w porozumieniu z hr. Andrassym ułożonego. Jest ona w głównych punktach bardzo zbliżoną do odpowiedzi p. Tiszy. Rzecz oczywista, że naczelnicy obu gabinetów poprzestali na zapewnieniach pokojowego usposobienia N. Pana — inaczej bowiem odpowiedzieć nie mogli. Ks. Auersperg nacechował tylko postępowanie lewicy, tak bardzo utrudniającej stanowisko rządowi, który wyszedł z jej łona. Nagana ta wygłoszona z pewnym naciskiem wywołała w Izbie zamieszanie, na które obaj nasi korespondenci wiedeńscy zwracają uwagę. To dopiero początek niezadowolenia; zażartość i oburzenie wystąpią dopiero na posiedzeniu poniedziałkowem, na którem Izba przystąpić ma do dyskusyi nad tą odpowiedzią.

Nie jest bardzo zaspakajająca mowa ks. Auersperga mimo swego pokojowego tonu, albowiem nie może ona zaprzeczyć, iż pewne okoliczności i wzgląd na potęgę państwa mogą zamiary utrzymania pokoju zachwiać i w niwecz obrócić. Otóż sprawa wschodnia jest tego rodzaju, iżby nie można z góry przewidzieć, że pokój utrzymanym być może.

Na tem samem posiedzeniu odczytano także pismo deputowanych czeskich, usprawiedliwiających się z nieprzybycia do Rady Państwa. Pismo to sformułowane na wzór podobnych pism z lat poprzednich, zawiera także kilka trafnych uwag o obecnem położeniu monarchii, wraz z wezwaniem wiernokonstytucyjnych, aby zważając na krytyczność położenia, zechcieli wejść z Czechami w układy. Wniosek dep. Prażaka o odesłanie pisma czeskiego do komisyi, upadł jak zwykle, a śmiech i oburzenie na wzmiankę o historycznem prawie czeskiem nie tylko że nie mogą zachęcić Czechów do wejścia na drogę czynną, lecz muszą im raz na zawsze odebrać nadzieję jakiegokolwiek porozumienia z stronnictwem wiernokonstytucyjnem. Drogą nienawiści i cynicznej pogardy nie można będzie nigdy dojść do kompromisu — a w takim stanie rzeczy pierwszy krok nie mógłby żadną miarą wyjść od Czechów. Delegacya nasza głosowała za wnioskiem dep. Prażaka.

Kanclerz niemiecki nie przybędzie do Berlina na otwarcie parlamentu, jest bowiem znów chory. Powtarza się to, ilekroć wypada kanclerzowi odbyć jaką formalność, jak np. musiałby on pojutrze podać Cesarzowi mowę tronową i stać u stopni tronu, a kanclerz nie lubi parad i wystaw, gdzieby odgrywał rolę figuranta. *Polit. Corr.* powiada też, że ks. Bismark był ciągle zdrów, a ostatniemi czasy znów zapadł na zdrowiu i zapewne przedłuży swój pobyt na wsi, jeśli naglące sprawy nie powołają go do Berlina. W takim bowiem razie przestanie być chorym: przyjazd więc kanclerza niemieckiego do Berlina może być uważany za oznakę jakich ważnych wypadków.

Nic dla nas Polaków nie może być bardziej dotkliwem, nad te sympatye bezmyślne, które wyrażają się o Polsce i Polakach z krokodylą czułością. Zkąd się wzięło organom torysowskim porównywać los Polski z losem Bułgaryi, i dla tego, że Rosya domaga się dla tej prowincyi pewnych swobód, wołać, że należałoby pomyśleć wprzódy o nadaniu autonomii Polsce! W tym tłumie dyplomatów i publicystów, co tak szeroko rozprawiają o kwestyi wschodniej, gdy ona zagraża podkopaniem wpływu ich krajów, mało znajdzie się ludzi, coby pomyśleli, że wszystkie klęski, jakie od stu lat trapią świat, mają swoje źródło główne w rozbiorze Polski.

Wczoraj podaliśmy z dzienników rosyjskich niejakie szczegóły o przygotowaniach wojennych Rosyi, o posuwaniu się wojsk ku południowi, rozstawieniu ich i o fortyfikowaniu Odessy. A jednak *Nordd. Alg. Ztg* w liście jakoby z Petersburga zaprzecza temu wszystkiemu, otrzymawszy, jak pisze, ze strony zasługującej na wiarę z d. 22 bm. z Petersburga co następuje: „W zakresie militarnym panuje od kilku tygodni żywy ruch. Idzie tu jednak tylko wyłącznie o przygotowanie na możebny wypadek zmobilizowania i następnie wkroczenia do krajów bałkańskich Turcyi. Doniesienia obiegające po dziennikach zagranicznych o gromadzeniu już wojsk i o posuwaniu się kolumn ku granicy tureckiej, pozbawione są podstawy. Dotychczas nie zwołano nigdzie rezerw i urlopowanych na czas nieoznaczony. Zatem wojsko nie stoi jeszcze na stopie wojennej. Wszakże zarządzono już, aby w razie potrzeby z największym pośpiechem znaczna armia mogła wyruszyć w pochód“. Zaprzeczenie to zatem jest stwierdzeniem doniesień o wielkich przygotowaniach wojennych.

Wzruszającą była, chociaż nieco komiczną, rozmowa Ignatiewa z Padiszachem, bo obaj nie wierzyli w to co mówią i o tem wiedzieli obaj, że żaden z nich prawdy nie mówi. Poseł rosyjski mówił bowiem o życzeniu zachowania pokoju, a Sułtan odparł, iż liczy na przyjaźń Rosyi, że mu ta dopomoże do reform i do zapewnienia pokoju.

Polit. Corr. podaje z Konstantynopola tak zwane ustawy zasadnicze czyli zarys konstytucyi tureckiej, obejmujący w pięciu działach główne podstawy urządzenia państwa. Wszystko to jest sztucznym utworem, nie dającym już przez to samo żadnej rękojmi, iż na wstępie powiada, że konstytucya ma się oprzeć na świętej ustawie *szeri*. Otóż ustawa ta muzułmańska stoi w zupełnej sprzeczności z pojęciami społecznemi świata chrześciańskiego.

W tej chwili usposobienie pokojowe przemawia. Są ludzie, co biorą na seryo zawieszenie broni sześciotygodniowe, a jednak jakże to dawno, odkąd o zawieszeniu broni mowa. Może jeszcze przewlekać się będzie jego zawarcie, aby pozwolić Rosyi gromadzić siły swoje. Prawda, że teatr dotychczasowy wojny jest tak wycieńczony, że niezdołałby wyżywić małej nawet armii, ale też nie koniecznie wojna ma się kończyć pod Aleksinaczem. Turcya musi wprzódy wytrzymać zimę pod bronią aby z wojsk jej zostały tylko szczątki, kiedy przyjdzie chwila rozpoczęcia wojny, nie już z Serbią, lecz z Rosyą.

W tej chwili pozycye serbskie tak są zagrożone, że nie wielkich trzebaby natężeń tureckich, aby stać się panami kraju i dotrzeć aż pod stolicę. Właśnie w takiej chwili pomoc rosyjska staje się już ostatnią ucieczką i Rosya może zechce skorzystać z tego położenia, czy to zawierając rozejm, czy też stanowczem wystąpieniem zbrojnem w obronie zachwianego bytu Serbii.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Sambor 28 października. Wybrany został posłem z miasta profesor Dominik Zbrożek.

Wiedeń 28 paździrnika. (*pryw.*) Minister spraw zagranicznych, jak mówi *Fremdenblatt*, w prywatnej rozmowie wyraził zdziwienie i ubolewanie, że zaczepiony ustęp odpowiedzi na interpelacyę mógł znaleźć takie tłumaczenie, jakby był natury obrażającej. Trzy komitety klubowe odbyły wczoraj naradę i postanowiły zaproponować klubom, aby w poniedziałek rozpoczęły obrady z powodu odpowiedzi na interpelacyę; następnie dały rządowi do zrozumienia, że prostujące odpowiedź oświadczenie z jego strony, a chroniące od mylnego tłumaczenia, byłoby na swojem miejscu. Wielka część deputowanych mniema, że usunąć nieporozumienie wynikłe przy tej sposobności, byłoby rządowi wielce pożądanem. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału budżetowego Lasser kładł nacisk również na nieporozumienie.

Paryż 28 października. Gambetta miał w Belleville na zgromadzeniu liczącem 3500 osób mowę, którą przyjęto przychylnie. Zalecał on politykę zastosowaną do okoliczności, która zapewnia utrzymanie republiki.

Hendaye 28 października. Pewna liczba skompromitowanych w wypadkach hiszpańskich przebyła granicę. Wraz z powstaniem wojska miała i marynarka zrobić rokosz w Ferrol i w Kadixie. Zarządzono nowe aresztowania.

Zadar 28 października. Ze źródła pewnego donoszą, że Czarnogóra wypuściła jeńców wojennych tureckich. Z Niksiczu rozpuszczono nieregularne wojsko stojące tam załogą, a to z braku żywności.

Konstantynopol 28 października. Rada ministrów zajmowała się dnia 26 b. m. kwestyą zawieszenia broni. Posłowie austryacki, niemiecki, rosyjski i włoski zebrali się dnia 27 b. m. na naradę. Opinia lekarska przez zagranicznych lekarzy podpisana, oświadcza ponownie, że sułtan Murad nigdy nie odzyska zdrowych zmysłów. Wydawca dzienników armeńskich uwięziony za oskarżanie władz Trebizondy, wywieziony został do Trebizondy i będzie tam obecny śledztwu prowadzonemu.

Ateny 27go paźdz. Projekt ustawy przez rząd pozedłożony Izbie, tyczący się zmobilizowania, żąda upoważnienia do podwojenia armii czynnej i poboru na przypadek wojny 200,000 ludzi.

Kursa. Wiedeń 28 października, godz. 2 m. 20 po poł. Renta papierowa 62 45 — Renta srebrna 66·45 — Losy z r. 1860 108 25 — Akcye Banku Narod. 818. — Akcye kredytowe 147·80 — Londyn 123 75. — Srebro 105 30· — Napoleony 9·88½. — Lombardy 75 50. Losy z r. 1864 129·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 203·25. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 114·75. — Akcye kolei węg. północ. wschod. 92·—. — Akcye kolei węg.-wschod. 26 — Anglo Bank 71 75. — Obligacye indemn. galicyjskie. 84·— — Losy premiowe węgierskie 70·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 87·—. — Akcye kolei półn. zach. austr. 120·50. — Listy zastaw. hipoteczne 87·50. — Obligi pierwszeństwa kolei państw. —·— Marki 60·80. Ruble 158 50. Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 28go Października.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 58½	1 60½
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	—	—
Mark niemiecki „ 1 „	0 60½	0 62
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 84	6 —
Dukat austryacki „ „ 1 „	5 84	6 —
Napoleondor „ „ 1 „	9 86	10 05
Półimperyał „ „ 1 „	— —	— —
20-markówka niem. ważna „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	106 —	108 —
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	104 50	106 —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	89 50	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	83 —	85 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	76 50	78 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	84 —	86 —
6% listy hipoteczne banku hipot. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	86 75	88 50
6% listy dłużne galic. zakł. włoś. we Lwowie (za 100 zł. wa.)	— —	92 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	— —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	88 50	91 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	97 75	100 25
Prioritety banku gal. d h. i p. w Krak. (za 100%)	80 —	90 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	95 25	97 75
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	— —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	88 —	90 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	77 50	79 75
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	199 —	203 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	— —	— —
„ banku hipot. we Lwowie „ „ 200	— —	— —
„ banku dla han. i p. w Kra. z wpł. 200 zł.	—	— —

(Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.) (rub. i kop.)

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	14 25	15 50
Losy m. Stanisławowa	18 —	20 —
Wiedeń 27go Paźdz.		
5% zjedn. dług państ. bank.	61 95	62 10
5 „ „ „ „ srebr.	65 80	66 —
„ Oblig. ind. niż. Austr.	101 —	102 —
„ „ „ czeskie	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	73 50	74 25
„ „ „ galicyjskie	83 25	84 —
„ „ „ bukowińsk.	82 —	83 50
„ „ „ siedmiogr.	72 50	73 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97 —	97 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	95 25	95 50
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	85 —	85 50
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	— —	91 —
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	98 50	99 —
6 „ „ „ „ „ „ 36	89 50	— —
5½ sr. „ „ „ „ 36	93 —	— —
5% węgierskie listy	— —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.	106 25	106 75
5 „ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach	89 —	89 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	141 —	142 —
6 „ Banku gal. hipot.	87 50	87 75
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	253 —	255 —
„ „ „ 1854	104 50	105 —
„ „ „ 1860	107 75	108 —
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	114 —	114 50
Losy pożyczki z r. 1864	128 50	128 75
„ prem. pożyczki węg.	69 50	69 75

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 25	21 75
„ kredytowe	157 50	158 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	90 —	92 —
„ księcia Salm	38 75	39 25
„ „ Palffy	28 —	28 50
„ „ Klary	29 25	29 75
„ hr. St. Genois	31 70	32 20
„ miasta Budy	29 —	29 50
„ Windischgraetz	26 75	— —
„ hr. Waldstein	22 —	22 75
„ hr. Keglevich	14 —	14 50
„ Rudolfa	13 40	13 80
„ tureckie 400-frank.	13 —	13 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	820 —	825 —
Zakładu kredytowego	146 10	146 30
Zeglugi parow. na Dunaju	341 —	343 —
Kolei północ. Ferdynanda	1722	1728
„ rządowej fr. a.	264 —	265 —
„ zachod. c. Elżbiety	135 50	136 50
„ Południowej	74 75	75 25
„ Galicyjskiej	201 —	201 50
„ Czerniowieckiej	— —	115 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	91 —	92 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	101 —	101 50
„ Alföldsko-Fiumańsk.	94 50	95 —
„ Koszycko-Bogumił.	— —	88 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	168 —	172 —
„ wschodnio-węgierskiej	26 50	27 50
„ austryack. półn.-zach.	120 —	121 —
„ Franciszka Józefa	120 —	121 —
Banku anglo-austryackiego	71 —	71 25
Zakładu kredytowego węg.	109 25	109 50
Banku franko-austryackiego	— —	— —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	79 50	80 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińsk.	— —	64 50
„ państwowej 500 fr.	154 25	154 50
Emisya z r. 1867	146 50	147 50
„ południowej 500 fr.	113 80	114 20
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Ferd. 100 złr. m. k.	98 —	99 —
„ „ „ 100 złr. w. a.	— —	94 —
„ „ „ w srebr. 5%	103 40	103 80
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	86 —	87 —
5% w srebrze	— —	89 —
„ gal. Kar. Lud. 300 z. wa. w srebr. 5% za 100 złr.	97 —	97 50
Emisya II.	94 —	94 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	74 50	75 —
Emissya z r. 1867	— —	75 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	— —	57 75
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	74 75	75 25
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. zel. po 300 złr.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	$5\ 94^{50}$	$5\ 95^{50}$
„ dukat na wagę	5 96	5 97

	płacą	żądają
Napoleondory	$9\ 94^{80}$	$9\ 95^{80}$
Suweryny angielskie	12 40	12 50
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	106 15	106 30
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	61 10	61 20
Rubel pap.	$1\ 59^{75}$—	$1\ 60^{25}$
Lwów 27 paździer.		
Dukat holenderski	5 78	5 90
„ cesarski	5 84	5 94
Półimperyał rosyjski	9 98	10 15
Rubel srebrny rosyjski	1 62	1 68
„ papierowy	1 59	1 61
Marki 100	61 —	62 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 40	85 30
„ „ „ „ „ 4„	77 40	78 25
„ „ Banku hipotecz.	87 60	88 50
Obligi indemn. bez kupon.	83 40	84 40
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	199 50	201 50
„ „ Lwow.-Czern.	113 50	115 50
„ banku hipot. gal.	214 --	217 —
Warszawa 26 paźdz.	rub. kop.	rub. kop
Listy zastawne 1ej seryi	96 75	97 25
„ „ 2ej seryi	96 75	97 25
kupon	137 7/9	— —
„ „ nowe	89 30	89 60
kupon	172 2/9	— —
„ likwidacyjne	79 30	79 80
kupon	161 1/9	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	78 —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	— —	177 50
„ „ 1866 „	— —	176 —

Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ **Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut później od krakowskiego.**

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: mieszany:
Kraków odjazd: . . . 10.39 rano 9.30 wiecz. 10.48 wiecz.
Lwów przyjazd: . . . 9.35 wiecz. 5.30 rano 10.25 rano

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 12.8 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.47 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu

Do Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy.
Kraków odjazd: 5.42 rano 7.28 r. 9.45 r. i 6.50 w. 3. p.
Wiedeń przyjazd: 4.53 p. p. 7.10 w. 3.45 r. i 12.25 p. 5.10 r.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. — po południu trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg posp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. — idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. — po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie posp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegsministerium beabsichtigt, den Bedarf der in dem beifolgenden Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1877, im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen, und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen folgendes zu dienen:

1) Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtiget. — Zwischenhändler, dann Personen, welche weder in Österreich noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht geniessen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2) Jeder Konkurrent hat mit dem Offerte ein Zertifikat beizubringen, durch welches derselbe von einer Handels- und Gewerbekammer oder, wo eine solche nicht besteht, von der hiezu berufenen Behörde (Genossenschaft, Ortsbehörde), als befähigt erklärt wird, die zur Lieferung angebotene Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Auch soll in diesem Zertifikate bestätiget sein, dass der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Profession) rücksichtlich der angebotenen Gegenstände, **Selbsterzeuger** ist.

Die den Offerenten nur versiegelt zu übergebenden Zertifikate müssen versiegelt überreicht werden.

Dort wo Handels- und Gewerbekammern bestehen, wird sich das Reichs-Kriegsministerium mit den von Genossenschaften oder Gemeinde-Vorständen ausgefertigten und bestätigten Leistungsfähigkeits-Zeugnissen nicht begnügen.

Offerte, welche mit einem solchen Zertifikate nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3) Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden. Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal-Quantums, in keinem Falle aber ein geringeres, als das angeführte Minimal-Quantum offerirt werden.

4) Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln, dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz, oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertiget. (Punkt 2).

5) Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs-Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, den Offerenten nächstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs-Depots befinden sich in Wien, Brünn, Budapest und Graz.

6) Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei den Filial-Monturs-Depots zu Jaroslau und Carlsburg zur Einsicht bereit stehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1877 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, dass von dem bestellten Quantum

¼ bis Ende März 1877
¼ „ „ Mai 1877
¼ „ „ Juli 1877
¼ „ „ September 1877

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1877 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegsministeriums binnen 6 Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. — Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzes Jahres 1877 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1877.

7) Das Reichs-Kriegsministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten zu reflektiren und hienach zu entscheiden.

8) In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs-Depot, zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in österr. Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9) Uiberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, dass heisst: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegsministerium zu verkehren bestimmt ist.

10) Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Prozent des, nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Werthes bei einer Militär-Cassa zu erlegen. — Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Kautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden.— Pfandbestellungs- und Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Beköstigung der betreffenden k. k. Finanzprokuratur, bezüglich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an einen der, vom General- (Militär) Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11) Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. — Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten gleichfalls versiegelten Couverte, (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12) Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termines an die hiezu berufene Militär-Cassa zu wenden.

13) Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis **15 Dezember 1876** zwölf Uhr Mittags, bei dem k. k. Reichs-Kriegsministerium im Einreichungs-Protokoll einzutreffen. — Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14) Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15) Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefasst, und können vollinhaltlich bei jeder Militär-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Filial-Monturs-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbe-Kammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16) In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs- und Kontraktsbedingnisse (Vertrags-Entwurf), wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17) Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktrittsbefugnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in dem Artikel 318 und 319 des Handelsgesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrücklich begibt, vom Momente der Uiberreichung, für das k. k. Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs-Kriegsministeriums verständigt worden ist.

18) Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegsministerium hält sich an eine modificirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist, die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin kumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder der andere Anbot angenommen wurde.

19) Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Caution zu erhöhen und den förmlichen Kontrakt abzuschliessen.

Ein Pare des Kontraktes ist auf Kosten des betreffenden Kontrahenten mit dem klassenmässigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages, ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien im Oktober 1876.

Formulare zum Offerte.

50 kr. Stempel. Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu N. N.

Ich N. N. wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis, oder Comitat, Land) erkläre hiemit nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1877 kontraktsmässig liefern zu wollen.

Der zu liefernden Artikel			Preis in Oest. Währ.				
Quantum		Benennung	für	fl.	kr.	Sage Gulden	Sage Kreuzer
	Stück		1 Stück				
	Garnit.		1 Garnit.				
	Meter		1 Meter				

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Kontraktsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe, und mich verpflichte, obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Kontraktsvorschriften bis Ende September 1877 in folgenden Raten u. z.

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1877
„ „ „ „ „ „ Mai 1877
„ „ „ „ „ „ Juli 1877
„ „ „ „ „ „ September 1877

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär-Kassa in N . . .) erlegten 5 perzentigen Vadium von . . . . Gulden bestehend aus . . . . (Werthpapieren, Barschaft, Urkunden etc.) welches dem Lieferungswerthe von . . . . fl. . . kr. entspricht.

Das von der Handels- und Gewerbekammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniss liegt bei.

N. N. am . . . . 1876.

N. N.
eigenhändige Unterschrift des Offerenten sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegsministerium
in
Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Couvert des Vadiums.

An das k. k. Reichs-Kriegsministerium
in
Wien.

Depositenschein über . . . . fl. in (Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniss

der Artikel, deren kontraktmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung des Artikels	Die Preise sind zu offeriren für
2000	6870	Stk.	Pferdedecken, mit d. Gewichte v. 3·64 bis 4·20 Kg.	1 Kilogram
2000	15000	„	Winterbettkotzen „ „ „ 504 „ 560 dkg.	1 „
2000	10000	„	Sommerdecken „ „ „ 250·3 „ 269·5 dkg.	1 „
1000	4100	„	Jägerhüte, adjustirte, ohne Kopfschnüre	1 Stück
100	240	„	Helmen für Dragoner	1 „
50	150	„	Schirmeinfassungen } zu Cavallerie-Helmen	1 „
50	90	„	Kammdecken } zu Cavallerie-Helmen	1 „
30	60	„	Kammschienen } zu Cavallerie-Helmen	1 „
100	350	„	Adler } zu Cavallerie-Helmen	1 „
100	350	Pr.	Seitengabeln } zu Cavallerie-Helmen	1 Paar
500	1450	Stk.	kaisergelbe } Uhlanen-Czapka, ohne Rossbüsche jedoch mit Adler u. Schuppenband	1 Stück
500	2900	„	dunkelgrüne } Uhlanen-Czapka	1 „
500	1450	„	krapprothe } Uhlanen-Czapka	1 „
500	1450	„	dunkelblaue } Uhlanen-Czapka; das zur Erzeugung nöthige Egalisirungstuch wird vom Aerar beigestellt.	1 „
500	1450	„	kirschrothe } Uhlanen-Czapka	1 „
5000	65500	„	Kaputzen aus Kautschukstoff	1 „
500	8200	Pr.	unadjustirte Sattelfilzunterlage	1 Paar
1000	4600	Meter	Feldwebels } Csacoborden	
1000	4800	Meter	Korporals- } Csacoborden	
1000	7400	Meter	seidene Distinktionsbördchen, ohne Vorstoss zu Waffenröcken	1 Meter
1000	5000		Armstreifenbändchen für Freiwillige	
200	600	Garnitur	Anhängschnüre zu Attila	
500	1700	Garnitur	„ zu Waffenröcken für Dragoner	1 Garnitur
1000	5900	Garnitur	„ zu Waffenröcken für Artillerie	
500	1000	Meter	Schnüre zu Csako für Gefreite	
1000	30000	Meter	„ „ ungarische Tuchhosen	
1000	14000	Meter	vierkantige Schnüre zu Attila	1 Meter
500	2000	Meter	Leinenbänder zu ungarische Tuchhosen	
500	4000	Meter	Strupfenbänder zu Cismen	
1000	4000	Stück	Achselschlingen zu Blousen	
200	900	Stück	Signalhornschnüre	
200	1600	Stück	Revolver Anhangschnüre, ohne Hacken	
10000	25600	Stück	scharlachrothe } Schützen- } Abzeichen	1 Stück
2000	5000	Stück	grasgrüne } Schützen- } Abzeichen	
100	500	Stück	kirschrothe Arbeiter- } Abzeichen	
1000	3000	Stück	Kavallerie-Schützen- } Abzeichen	
200	1000	Dtz.	Attila-Röschen	1 Dutzend
500	1400	Gtr.	blaugraue Mantelschlingen	1 Garnitur
1000	4200	Stk	Schnurverzierungen zu Hussaren-Csako	1 Stück
500	2800	„	Jägerhutschnüre } aus Uhlanen-Epaulets welche v. Aerar beigestellt werden.	1 „
10000	20000	„	Infanterie-Port d'epée } aus Uhlanen-Epaulets welche v. Aerar beigestellt werden.	1 „
3000	7000	„	Cavalerie- „ mit Lederbesatz } aus Uhlanen-Epaulets welche v. Aerar beigestellt werden.	1 „
50000	183000	„	Halsbinden	1 „
10000	31000	Pr.	Handschuhe, lederne	1 Paar
20000	59000	Dtz.	grosse } messingene } Infanterie Knöpfe	
20000	34000	„	kleine } messingene } Infanterie Knöpfe	
20000	66000	„	grosse } zinnerne } Infanterie Knöpfe	
20000	36000	„	kleine } zinnerne } Infanterie Knöpfe	
10000	20000	„	grosse } messingene Knöpfe mit Nummern	1 Dutzend
4000	8000	„	kleine } messingene Knöpfe mit Nummern	
1000	2000	„	grosse } messingene } Uhlanen-Knöpfe	
100	200	„	kleine } messingene } Uhlanen-Knöpfe	
100	500	„	grosse zinnerne } Uhlanen-Knöpfe	
500	1200	Stk.	Hacken zu Revolver-Anhangschnür	1 Stück
10000	20000	„	Schnallen zu Cavallerie-Stiefel	1000 „
500	1000	„	Schnallen zu Infanterie Leibriemen	1 „
500	3500	„	Schnallen zu Gewehrriemen für Infanterie	1 „
500	1500	„	Schnallen zu „ „ Jäger	1 „
100	300	„	Schnallen zu Cavallerie Leibriemen	1 „
1000	2000	„	Rosen für Rossbüsche für Artillerie	1 „
3000	6000	Pr.	Absatzeisen sammt Nägel	
4000	8800	„	deutsche } Sporn sammt Nieten	1 Paar
1000	1600	„	Hussaren } Sporn sammt Nieten	
500	1000	„	Steigbügel, unverzinnt	
2000	26660	Stk.	Kochgeschirre für Infanterie à 2 Mann	1 Stück
500	1000	„	„ „ Cavallerie „ 2	1 „
100	450	„	Kaffee-Portionenbecher	1 „
50	110	„	Schaufeln für Cavallerie mit Stiele	1 „
3000	5800	„	Striegel } ohne Handriemen	1 „
3000	5900	„	Kardatschen } ohne Handriemen	1 „
30000	60000	„	blechernen Essschalen	1 „
5000	9000	„	lange Drathstiften	1000 „
100	230	„	adjustirte messingene Schraubentrommel	1 „
600	1200	Pr.	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
200	990	Stk.	Compagnie- } Signalhörner mit Mundstück	
50	100	„	Batallions- } Signalhörner mit Mundstück	
10000	20000	„	komplete gläserne Feldflaschen mit Blechüberzuge und Tragschnüre	1 Stück
10000	24000	„	Glasflaschen allein } zu gläsernen Feldflaschen	
10000	31800	„	Tragschnüre } zu gläsernen Feldflaschen	
5000	15400	„	Blechüberzüge } zu gläsernen Feldflaschen	
50	120	Stk.	rothe Rosshaarbüsche für Artillerie	1 Stück
500	2200	„	schwarze „ „ Hussaren	
500	4000	„	schwarze } Rosshaarbüsche für Uhlanen-Csapka mit Metallrose	
20	50	„	rothe } Rosshaarbüsche für Uhlanen-Csapka mit Metallrose	
500	1800	„	Federbüsche für Jäger	
1000	7700	„	Fouragierstricke	
1000	3600	„	Pferdefussfesseln	
1000	6900	„	Tränkeimer	
2000	4500	Gtr.	Sattelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnitur
2000	4000	„	vordere } äussere } Zwiesel-Bänder } zu Sättel mit Natur-Zwieseln	1 Stück
2000	4000	„	hintere } äussere } Zwiesel-Bänder } zu Sättel mit Natur-Zwieseln	
2000	4000	„	innere } Zwiesel-Bänder } zu Sättel mit Natur-Zwieseln	
4000	8000	„	Klammern } zu Sättel mit Natur-Zwieseln	
2000	4000	„	Warzen } zu Sättel mit Natur-Zwieseln	
12000	24000	„	grosse } Nieten } zu Sättel mit Natur-Zwieseln	
4000	8000	„	kleine } Nieten } zu Sättel mit Natur-Zwieseln	

W Siemianowicach

pod Laurahütte w Górnym Szlązku stanowić będzie hrabiego Hugona Henckel von Donnersmarck mł.

Preserver

ogier gniady 1868 r. urodzona od Lifeboat (od Sir Hercules z Yard Arm od Scheet Anchor) z Rose d' Amour od Wild Dayrell (ojciec Buccaneera) G. St. B. XII 392. Klacze rasowe pełnej krwi po 200 marek, a 3 marki za stajnię. Matki zwycięzców na wyścigach wartości najmniej 3000 marek nic nie płacą, klacze rasowe pół krwi płacą po 100 marek i 3 marki na stajnię. Zgłoszenia i pieniądze za stanowienie przyjmuje koniuszy August Brast. Stajnie są w miejscu a paszę policza się wedle ceny targowej. Za opiekowanie się klaczy źrebnej należy zapłacić miesięcznie 6 marek, nieźrebnej zaś 3 marki.

Zu Siemianowitz

bei Laurahütte in Oberschlesien deckt des Herrn Grafen Hugo Henckel von Donnersmarck jun.

Preserver,

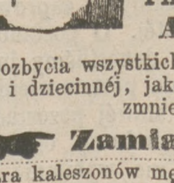
goldbrauner Hengst 1868 gebor. von Lifeboat (von Sir Hercules aus der Yard Arm von Scheet Anchor) aus der Rose d'Amour von Wild Dayrell (Buccaneers Vater) G. St. B. XII 392. Vollblutstuten zu 200 Mark, 3 Mark in den Stall). Mütter von Siegern im Rennen, Werth mindestens 3000 Mark, gratis, Halbblutstuten zu 100 Mark, 3 Mark in den Stall. Anmeldungen und Deckgelder nimmt entgegen Stallmeister August Brast. Stallungen sind vorhanden — Futter wird nach dem Marktpreise berechnet. — Für Pflege einer tragenden Stute sind monatlich 6 Mark, einer güsten Stute 3 Mark zu zahlen. (2661-1-3)

Zmiana lokalu.

Z dniem 7 b. m. przeniosłem moją **Ajencyę dzienników, koncesyon. biuro ogłoszeń i wizy paszportów,** tymczasowo **na ulicę Hetmańską l. 10** (handel papierów i obić papierowych pani A. Dulskiéj przedtem Wissmüller, obok cukierni J. Müllera.

Polecam się nadal łaskawym względom Szanownéj Publiczności.

W. Piątkowski.



Wojna



która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała

FABRYKĘ BIELIZNY na WYPRAWY ŚLUBNE

A. Straussa, Wien, Rothenthurmstr. 21

do pozbycia wszystkich wstrzymanych, większych i mniejszych wysyłek bielizny męskiéj, damskiéj i dziecinnéj, jakoteż płótna, chustek, bielizny stołowéj i t. p., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po następujących prawdziwie niskich cenach:

Zamiast dwóch tylko jeden złoty reński!

1 para kaleszonów męskich	dawniéj złr. 1·50, tylko cnt. 75
12 chustek batystowych ang. z kolor. szlakiem, obrąbionych	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula męska szyrtyngowa z gładkim albo zakładkowym gorsem	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula perkalowa, kolorowa, najnowszego kroju	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
1 kaftanik trykotowy albo takież kaleszony, białe lub kolorowe	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
6 chustek batystowych, eleganckich, z kolor. szlakiem, obrąbionych	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
6 kołnierzyków potrójnych najnowszego kroju	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula damska dziergana, z najlepszego szyrtyngu	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
1 majtki damskie eleganckie z ozdobnym rąbkiem	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
1 kaftanik nocny, piękny, szyrtyngowy, z rąbkiem, w najlep. gatunku	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
6 chustek piękn. płóciennych, z poręczeniem za prawdziwe płótno	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
1 para kaleszonów męskich, płóciennych	dawniéj złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula piękn. kretonowa, kolor., z poręczeniem za prawdz. farb.	dawniéj złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula męska biała z potrójnym gładkim gorsem	dawniéj złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula damska w najlepszym gatunku, bardzo strojna	dawniéj złr. 3, tylko złr. 1·50
1 majtki damskie pięknie dziergane, elegancko zrobione	dawniéj złr. 3, tylko złr. 1·50
1 spudnica szyrtyngowa najlepszego kroju	dawniéj złr. 3, tylko złr. 1·50
1 kaleszony męskie z prawdziwego płótna rumburskiego	dawniéj złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula z ang. exfordu, najnowszego kroju, z poręcz. prawdziwości	dawniéj złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula męska z prawdz. płótna rumburg., z gorsem gęsto zakład.	dawniéj złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula balowa, pięknie haftowana ręcznéj roboty, najnow. kroju	dawniéj złr. 4, tylko złr. 2·—
6 par pięknych angielskich mankietów, najnowszego kroju	dawniéj złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula damska haftowana, bardzo strojna	dawniéj złr. 4, tylko złr. 2·—
1 gorset elegancki, francuski, haftowany	dawniéj złr. 4, tylko złr. 2·—
1 spodnica pięknie ubierana	dawniéj złr. 4, tylko złr. 2·—
1 majtki damskie z najlepszego barchanu prążkowego, gładkie i strojne	złr. 1, 1·25, 1·50
1 kaftanik z najlepszego barchanu prążkowego, gładki i strojny	złr. 1·50, 2, 2·50
1 gorset z najlepszego barchanu prążkowego, gładki i strojny, najlepszy	złr. 1·25, 1·50, 2
1 koszula męska, prawdziwie rumburska, gładka albo z zakładkami	złr. 2·50, 3, 3·50, 4
1 koszula męska, prawdziwie rumburska, fantaisie haftowana, najlepsza	złr. 3·50, 4, 4·50, 5
1 koszula damska, prawdziwie płócienna, gładka i fantaisie, najlepsza	złr. 1·50, 2, 2·50, 3
1 koszula damska, płócienna, haftowana, najlepsza	złr. 2·50, 3, 3·50, 4
1 sztuka, 30 łokci barchanu prążkowego, najlepszego	złr. 7·50, 8, 9, 10, 11
6 prześcieradeł 8/4 szerokości bez szwu	złr. 9, 10
6 prześcieradeł 8/4 szerokości, bez szwu, czysto płócienne, najlepsze	złr. 13·50, 14·50, 16·50
1 bielizna stołowa na 6 osób, drylowa i adamaszkowa	złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5·50
1 bielizna stołowa na 12 osób, drylowa i adamaszkowa	złr. 8·50, 10, 11, 12, 14
1 sztuka 30 łokci 4/4 szerokości płótna domowego	złr. 5·50, 6·50, 7·50, 8
1 sztuka 46 łokci 5/4 szerokości płótna kreazowego	złr. 16, 17, 18, 18·50
1 sztuka 50 łokci 5/4 szerokości płótna irlandzkiego i holender.	złr. 18, 19, 20, 22, 24, 27, 30
1 sztuka 54 łokci 5/4 szerokości rumburskiego płótna	złr. 24, 27, 30, 33, 36, 40 aż do 60
12 ręczników drylowych i adamaszkowych	złr. 3, 3·50, 4, 5, 6, 7, 8

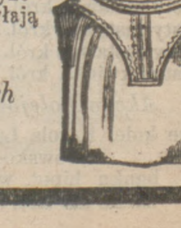
Rabat: Bielizna stołowa na 6 osób, adamaszkowa, albo 24 sztuk chustek do nosa, kupującym za 50 złr. (2350-4-15)



Listowne zamówienia za nadesłaniem gotówki, albo za zaliczką pocztową, sumiennie i punktualnie będą wykonane. — Cenniki i kosztorysy wypraw ślubnych rozsyłają się darmo.

Zamówienia za gotówkę albo za zaliczkę *do fabryki bielizny i wypraw ślubnych*

A. Strauss,
Wien, I. Rothenthurmstrasse Nr. 21.



W krótce opuszczą prasę, nakładem księgarni *A. Nowoleckiego* w Krakowie i Nowym Sączu

pięć kalendarzy na r. 1877.

I. Kieszonkowy (maleńki) w prześlicznych i ozdobnych oprawkach po 40—50 cnt., bez oprawy 20 cnt. II. Pugilaresowy 25 cnt. III. Ścienny (biórkowy) 25 cnt. IV. Książkowy ludowy 25 cnt. V. ***Pierwszy premiowy*** illustrowany powszechny 65 cent. Ostatni z tych nie zmieniając swej zwykłéj ceny 65 c. zmieni tylko swój tytuł na „***Pierwszy premiowy kalendarz illustrowany***“ do którego przeznaczone będą ***premie,*** złożone; ***z obrazów*** (olejno drukowych) ***sztychy, litografie, płaskorzeźby, fotografie, albumy, dzieła różne, książki dla młodzieży, książki do nabożeństwa, gry umysłowe, łamigłówki*** i t. p. Wszystkich ***premij do wygrania*** przeznacza się 50 z tych 10 jako głównych wygranych. Spis tychże powieści szczegółowy, będzie wydrukowany, na okładce kalendarza.

Losowanie odbędzie się w dniu 1go maja 1877 roku w obec komitetu z 6 członków miejscowych obywateli złożonego. Wylosowane numera ogłoszone będą we wszystkich miejscowych dziennikach.

Biorącym do handlu za gotówkę wymienione kalendarze, odstąpiony będzie znaczny rabat. Uprasza się o pospiech w zamówieniach.

Niniejszem ogłoszeniem uwiadamiam wszystkich interesowanych, że ostateczny termin do nadsyłania wszelkich ogłoszeń (inseratów) ***oznacza się do dnia 31 b. m.*** Cena za 1 stronę 6 złr., za ½ str. 3 złr. 50 cnt., za ¼ str. 2 50 cnt. (2657-2-2)

Obwieszczenie.

L. 4445. (255?-3-3)

Gdy mandaty delegatów do Ogólnego Zgromadzenia **Galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego** wybranych na mocy ordynacyi wyborczéj z dnia 3 listopada 1869 r. do l. 47438 ustały, przeto wskutek polecenia Wysokiéj Rady Nadzorczéj z dnia 30 Września 1876 r. do l. 265 rozpiują się niniejszem **wybory sześćdziesięciu sześciu delegatów i tyluż zastępców** na lat sześć wybrać się mających, które odbędą się pod kierunkiem Wydziałów okręgowych podług okręgów wyborczych, stosownie do ordynacyi wyborczéj, zatwierdzonéj na mocy upoważnienia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 25 sierpnia 1876 r. do l. 34900, **na dniu 20 listopada r. b.**

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych Królestw Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne, na podstawie spisów wyborców tamże wyłożonych.

W razie zachodzącéj potrzeby wniesione być mają przed Wydziały okręgowe reklamacye uzasadnione, najdaléj ósm dni przed terminem do wyborów oznaczonym, któreto Wydziały do rektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyi według §. 7 Ordynacyi są upoważnione.

Z Rady Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziems.

We Lwowie d. 4 października 1876 r.

Krasicki.
Pajączkowski.

Drugie piętro

do wynajęcia od 15 listopada przy ul. Floryańskiéj 349. Wiadomość na miejscu. (2634-3-3)

Pewien kupiec z Niemiec życzy sobie dla jednego dominium objąć sprzedaż

desek jodłowych.

Łaskawe oferty znaczone **J. 72732** przyjmują **Haasenstein & Vogler w Stuttgarcie.** (2590-2-2)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Sellergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściśléjszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła (2563-96-100)

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY

CUKIERKI Dethana (2446-28-) zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle, przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.— W Paryżu w aptece p. **Detham**, Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

udziela **pożyczki hipoteczne** na dobra ziemskie i realności miejskie w 6% Listach zastawnych i 7% Listach dłużnych. (1707-72-)

Każdy może sam drukować!

Przyrząd do rozmnażania prospektów, cyrkularzy, rachunków,

Rysunków wszelkiego rodzaju i wielk.

M. BAUER & Co.

w Wiedniu,

Stadt, Giselastrasse 4.

Cena za 2-kolorowy **przyrząd** 10 złr. w. a. wyłącz. opakowania. Pojedyncze przyrządy za gotówką lub zaliczką

Przyrząd do rozmnażania

Uprzyw. przyrząd do rozmnażania

zapomocą którego

z pisma lub rysunku

bez atramentu 50 do 100 sztuk

dobrych odbić

szybko, bez nadzwycz. kosztów

zrobić można

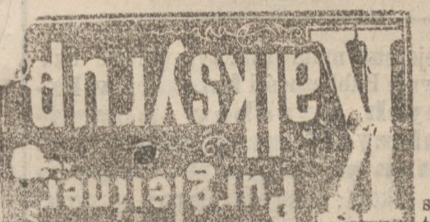
pism i rysunków.

Z **papieru na papier** w bardzo łatwy i szybki sposób bez nadzwyczajnych kosztów 2358-6-

doniesień, muzykalij, aktów sądow

Kart adres., monogramów, map, kart korespondencyjnych poczt. itd.

M. BAUER & Co. od 21 lat kupujący patenta na wynalazki w kraju i zagranicą.



Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. *U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.*

Cena flaszki 1 zł. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem.

Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego*, aptekarza „pod Koroną“ w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu.

Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojej znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiej zostaję

z szacunkiem
Paweł Kasznik.



Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.



STOMATICON, Woda do ust

Dra Brunna,

Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.



LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knaussa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Stengel, aptekarza — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp. (1304-12-12)

Tryumf postępu!

C. k. austr. węg. wył. uprzyw. zbadane i cechowane

przyrządy do mierzenia nafty

najnowszego wynalazku, wedle certyfik. patentu z 24 sierpnia 1876 przez c. k. komisyę cechowniczą i kilka technicznych znakomitości jako najlepsze i najpraktyczniejsze uznane.

Konstrukcya jest **doskonała,** a **manipulacya nadzwyczaj prosta.** Szkła, które podlegają łatwemu stłuczeniu, zastąpione są **metalowemi przyrządami. Gwarancya 3-letnia.** Ceny mimo tego **tańsze** niż gdziekolwiek. **Illustrowane cenniki** darmo i opłatnie. Przerobienia po najtańszych cenach. (2570-3-3)

Epstein & Co. w Wiedniu, I. Schottenbastei 14.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w **18** lat.
6% „ „ „ w **36** lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärtnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Gracu:** w kantorze C. Pruckmayer & Comp.,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (1708-10-)

Tanite Company w Stroudsberg, Pensylwania w Ameryce

fabryka słynnie znanych tarcz szmirglowych i machin do szlifowania, owtorzyła swe kantory i składy dla Europy (2472-6-8)

w Liverpool 42 The Temple Dale Street, w Anglii.

Składamy

dla każdego, który sobie to życzy, **losy** i inne **papiery zakładowe w uprzyw. austr. Banku Narodowym, pierwszej austr. Kasie oszczędności w Wiedniu** lub w innym **zakładzie pierwszorzędnym,** i weźmiemy tam na każdy złożony papier około **dwie trzecie** wartości kursu jako zaliczkę. **Nam** należy zapłacić tylko tę kwotę, którą tym sposobem wydajemy, z dodaniem naszego skromnego zysku, w kilku **miesięcznych spłatach.**

Przy sposobności mających nastąpić ciągnień ulubionych **węgierskich losów premiowych, 1864 r. 1839 r. i 1860 r.** z głównemi wygranemi **złr. 150,000, 200,000, 280,000, i 300,000** polecamy tą przez nas **pierwszy raz** użytą formę zakupna losów na spłaty miesięczne, która forma pod względem **taniości, pewności i wygody** wszystko dotychczas ofiarowane przenosi.

Zaraz przy złożeniu pierwszej spłaty najmniej **pięć złr.** otrzymuje strona urzędowo stemplowany dokument, w którym dokładnie jest podaną **serya i numer** złożonego losu, tudzież **numer kwitu zastawniczego.**

Skoro tylko te kilka spłat miesięcznych **nam** uiszczonych zostanie, wydajemy stronie **oryginalny kwit zastawniczy** dotyczącego zakładu. Wedle tej naszej normy polliczamy n. p. **1 los gminy m. Wiednia** kurs około 95, po złr. 102 c. 50, bierzemy nań zaliczkę złr. 70, podczas gdy nam należy zapłacić tylko złr. 32 c. 50 w sześciu spłatach miesięcznych, **podczas gdy zaliczka złr. 70 częściowo lub cała wedle dogodności może być spłaconą lub też na nowo przedłużoną.**

Tym sposobem gra każdy zamawiający na swój **własny los** taniej jak na promesę, chociaż równocześnie zyskuje wartościowy papier. (2474-10-12)

Wszelkie bliższe objaśnienia zawiera nasz prospekt, który darmo dostać można.

Jos. Kohn & Co. kantor bankowy w Wiedniu, Kärntnerstr. 45.



GEGRÜNDET 1855.

Die **älteste** und **grösste**

Annoncen-Expedition

Haasenstein & Vogler

in WIEN,

Prag, Budapest und allen Hauptorten Deutschlands und der Schweiz, mit Vertretungen für alle übrigen **europäischen** und **überseeischen Länder,** besorgt

Anzeigen, Bekanntmachungen, Gesuche etc. jeder Art,

als:

Geschäfts-Eröffnungen und Veränderungen, Waaren-Empfehlungen, Verkäufe und Versteigerungen, Bank-Emissionen, Verlosungen, General-Versammlungen; Lehr- und Erziehungs-, Bade- und Heilanstalten; Eisenbahn- und Schiffahrt-Pläne; Associations-, Commanditär-, Agentur-, Stellen- und Arbeits-Angebote, Wohnungs- und Kauf-Gesuche, Familiennachrichten etc. betreffend

in alle Zeitungen und sonstigen Publications-Organe der Welt

zu **denselben** Preisen, wie letztere dem Publikum von den **Zeitungen** selbst berechnet werden, also **ohne Zuschlag einer Provision.** Offerten-Annahme auf Annoncen und Weiterbeförderung **ohne Gebührenberechnung; Zeitungsverzeichnisse** und **Kostenvoranschläge** über beabsichtigte Inserate *gratis* und **franco.**

POLKA

posiadająca język niemiecki, francuski oraz i muzykę, **życzy sobie otrzymać miejsce nauczycielki** w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość przy ulicy Floryańskiéj pod Nr. 333 na Iszem piętrze. (2687-2-2)

Subjekt z handlu galanteryjnego poszukuje posady w celu dalszego wykształcenia się. — Bliższa wiadomość pod literą **T. 50** poste restante **Tarnów.** (2683-2-3)

Ważne dla właścicieli kopalń nafty.

Pewien przedsiębiorca wierceń, **Polak,** wykształcony w swoim zawodzie podczas kilkoletniego pobytu za granicą i obeznany dokładnie z produkcyą ropy, podejmuje się

poszukiwań ropy lub węgli w Galicyi

za pomocą wiercenia maszynowego lub ręcznego. (2527-6-)

Bliższej wiadomości udzieli p. *H. Müldner*, administrator „Czasu“ w Krakowie.

Salon Mód P. Ebers

przy ulicy Floryańskiéj, pod Nr. 329, gdzie sklep Wgo Sobolewskiego,

zaopatrzony w świeże modele kapeluszy zimowych, w ubiorki, czepeczki i kwiaty paryzkie. (2681-3-3)

W HOTELU KRAKOWSKIM

w Krakowie

wynajmuje się na zimę—na wzór pensyonatów zagranicznych, — **pomieszkania** z całkowitem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. (2684-3-9)

Wypożyczalnia książek.

Podpisany poleca niniejszem Szanow. Publiczności w Krakowie **i w okolicy** swą, **licznemi nowonabytemi dziełami z pola najnowszéj beletrystyki,** powiększoną

wypożyczalnię książek

polskich, niemieckich i francuskich. Warunki najprzystępniejsze. (2614-5-6)

J. Fiszer,
Stradom Nr. 20 I. piętro.

Gospodarz wiejski

z Szlązka austr. akademicznie i technicznie wykształcony, kawaler, od 7 lat jako adjunkt gospodarczy czynny i obeznany z każdą gałęzią gospodarstwa, poszukuje korzystnéj posady. Pośredniczący otrzymają odpowiednie honorarium. Łaskawe oferty pod adresem **J. B. poste restante Petrowitz** stacya kolei żelaznéj ces. Ferdynanda. (2640-3-3)

Prawdziwe

Pigułki Morisona.

P. ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (2458-61-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że **skład mebli** z małego Rynku Nr. 427, przeniesiony został na główny Rynek Nr. 50 do domu Wielm. Chwalbigowskiéj „pod Karpiem“ naprzeciw odwachu. O łaskawe odwiedziny prosząc, zostajemy

Z uszanowaniem (2385-7-9)
M. Trenner & Pam.

Stodoły murowane

w zupełnie dobrym stanie — **są do sprzedania w Woli Justowskiéj pod Krakowem.**—Wiadomość u zarządcy dóbr tamże. (2623-3-3)

Stali zastępcy

znajdą korzystne zatrudnienie u firmy (2591-2-2)

Ferdinand F. Leitner,
k. k. Hofwechsler, Wien.

Kawy zdrowia

Dra Schwabego i **Dra Lutzego,** bardzo smacznéj i pożywnéj, szczególniéj dla słabych i dla dzieci, a pięć razy tańszéj od kawy indyjskiéj, premiowanéj na wiedeńskiéj wystawie światowéj, dostać można w Handlu **Jana Nagel w Krakowie,** Rynek główny. (1039-19-)

Ogłoszenie konkursu

w celu nadania wsparcia dożywotniego z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej.

Nr. 27439. (2664-1-3)

Wydział krajowy w skutek opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotnego z fundacyi ś. p. Russanowskiej i na wniosek JW. Piotra hr. Muszyńskiego, iż opróżnione miejsce innej osobie udzielić zamierza, ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia rzymsko-katolickiej religii tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi JW. Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawienia swego do użytkowania z téj fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty 3ciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego a w szczególności dołączyły także stósowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 24 października 1876 r.

Grott.

Polak

przybyły z Królestwa odzywa się do Szanownych obywateli miasta i okolic Krakowa, aby mu przyszli w pomoc ofiarując jakie zajęcie w biurze lub przy gospodarstwie. Adres: **L. Gr.** w drukarni „Czasu" w Krakowie. (2665)

Do Salonu mód

przy ulicy Szewskiéj pod Nr. 223

na II. piętrze

nadszedł z Paryża świeży transport Kapeluszy, Piór, Kwiatów, Krawatek damskich i t. d. (2706-1-3)

A. Biasion

optyk w Krakowie

poleca PP. Lekarzom

termometry lekarskie

$^1/_{10}{}^0$ Celsiusza po złr. 2·50,

oraz **najnowsze** termometry **maksymalne,**

WIELKI WYBÓR

termometrów **kąpielowych, pokojowych i gorzelnianych.**

Dokładność każdego termometru poręczona. (2663-1-4)

Ceny umiarkowane.

Przy ulicy Brackiéj pod L. 156

jest od 1go grudnia b. r. do 1go lipca 1877 r. na pierwszem piętrze **kilka pokoi z kuchnią i częścią mebli do wynajęcia.** (2708-1-3

Fabryka krochmalu

w Tarnowie

płaci za dobre i z piasku zupełnie oczyszczone ziemniaki, które aż **do 15 listopada** b. r. odstawione będą, po złr. 1 cent. 30 za korzec 101 kilogr. ważący i z opłaconą odstawą do Tarnowa. Przy odsyłce koleją zwróci fabryka część kosztów opłaty, lecz nie więcéj nad 10 c. od korca.

Gdyby mrozy tymczasem nastąpiły, zastrzega sobie fabryka prawo ziemniaków więcéj już nie przyjmować.

☞ ***Kartofle zabolałe mogą być także przyjęte, lecz z odpowiedniem potrąceniem, jakie przy odbiorze takowych szczegółowo do jakości ziemniaków zastosowane zostanie.*** (2666-1-2)

Tarnów, d. 23 października 1876 r.

W. A. Scholten.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można także u panów:

W. Müldnera i Sp. w Tarnowie,
W. Martinkowicza w Krakowie,
S. E. Bulsiewicza w Bochni,
F. Pietrzyckiego w Radomyślu,
M. Herza w Dembicy,
Ed. G. Neugebauera w Bochni,
W. Jaworskiego w Ciężkowicach,
Al. Muszyńskiego w Grybowie.

Poboczny zarobek

zarówno prosty jak w wysokim stopniu opłacający się może być szanownym osobom wszelakiego stanu wskazanym. Adresa*) znacz. A. C. 103 przyjmuje *V. Hrdlicka Annoncenbureau* in *Wien* I. Teinfaltstrasse 17. (2690)

*) Adresa *poste restante* nie będą uwzględnione.

Osoba posiadająca język francuski, polski i niemiecki, oraz muzykę, życzy sobie przyjąć obowiązki nauczycielki w domu obywatelskim. — Wiadomość pod lit. **F. W.** Drukarnia „Czasu" (2726-1-3)

Biuro umieszczeń

nauczycielek, nauczycieli i bon

Heleny Nowoleckiej w Krakowie.

Podpisana zawiadamia niniejszem Osoby interesowane, iż powyższe Biuro prowadzić będzie pod własnym kierunkiem, a mając za sobą dokładną znajomość zawodu pedagogicznego, długoletnią praktykę i liczne bardzo rozgałęzione stosunki w Krakowie i zagranicą, jest w możności zadosyćuczynienia wszelkim żądaniom Stron interesowanych.

Biuro powyższe jako specyalne w swym rodzaju, przyjmuje do zapisu i załatwia zlecenia tylko odnoszące się do wyboru odpowiednich nauczycielek, nauczycieli i bon, jak również przyjmuje do zapisu kandydatki i kandydatów, posiadających obok nauk i talentów, świadectwa z odbytej praktyki w tym zawodzie. Wszelka w tym sensie informacya może być udzieloną franco. (2667-1-3)

H. Nowolecka

róg ulicy Wiślnej i niższej Gołębiej Nr. 182, II piętro.

W pierwszych dniach listopada, rozpoczynam **lekcye tańców**. Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod L. 103 przy ul. Grodzkiej Isze piętro. (2725-1-3)

Marya Parvl, nauczycielka tańców.

H. Niemetz

główna agencya

maszyn do szycia

w nowo otwartém sklepie

przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 56

ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności **iż maszyny do szycia amerykańskie Singera z Nowego Jorku otrzymały na Wystawie Filadelfskiej pierwszą premię.**

Ponieważ ta fabryka przez swój wielki odbyt, zniżyła cenę dawniejszą, przeto jestem w stanie od dnia dzisiejszego powyższe maszyny sprzedawać taniej od wszelkich innych systemów, dołączając przytem dokładną naukę i pewną gwarancyę. **Wypłaty przyjmuję także ratami.**

(2711-1-6) H. Niemetz.

Młyn amerykański wodny o 4ch kamieniach i młyn zwyczajny wodny o 2ch kamieniach na rzece Popradzie, wraz z gruntem ornym 5 morgów, przy gościńcu krajowym w Biegunicach, pomiędzy Starym a Nowym Sączem położony, w odległości ¼ mili od dworca kolei Tarnowsko-Leluchowskiéj, **jest do sprzedania** względnie **wydzierżawienia.** Bliższéj wiadomości udzieli właściciel Pawlikowski w STARYM SĄCZU. (2483-5-6)

KARETA

do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość u kasy łazienkowéj w Hotelu Krakowskim. (2631-3-3)

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

wypróbowany w szpitalach wiedeńskich i krajowych przeciw wszelkim uporczywym kaszlom i kokluszowi.

Cena flaszki 1 złr.

Główny skład utrzymują: w **Krakowie W. Redyk, apt. pod Barankiem;** we Lwowie P. Mikolasch, apt.; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski, oraz do nabycia prawie w każdéj aptece na prowincyi, — na żądanie listy i świadectwa wysyłam franco. (2642-2-)

Cena zniżona Nafty.

Naftę salonową białą, czyszczoną podwójnie, niezapalną, sprzedaję pół litra po 16 ct., zaś drugiego Nru po 15 ct. przy ulicy Sławkowskiéj pod Nr. 284 naprzeciw kościoła Ś. Marka.

(2633-3-4) **Jan Sznajder.**

Nakładem drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki w Krakowie

wyszedł z pod prasy i jest do nabycia w tejże drukarni, oraz we wszystkich księgarniach

Przewodnik Heraldyczny

obejmujący

Spis 1215 rodzin senatorskich polskich.

Spis rodzin honorowe tytuły posiadających.

Monografie kilkudziesięciu znakomitszych rodzin.

W dziełku tem przeznaczonem zastąpić u nas **Almanachy gotajskie,** znajdują się ciekawe a zkąd inąd nieznane szczegóły dla szlachty polskiéj: każda prawie dawniejsza i znaczniejsza rodzina znajdzie tu ciekawe objaśnienia co do związków familijnych, majątków, godności i dostojeństw przodków; wreszcie co do posiadanych tytułow i prawa do ich nabycia.

Cena egzemplarza ozdobnie oprawnego w Krakowie złr. 3·20
" " " " z przesyłką pocztową " 3·40

☞ Osoby nadsyłające z prowincyi pieniądze wprost do drukarni, zechcą podać dokładny swój adres i ostatnią pocztę. (2541-3-6)

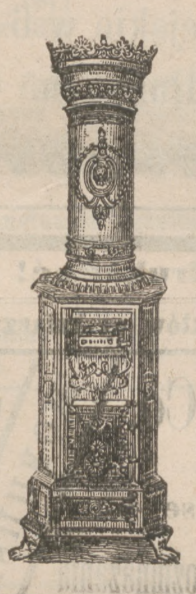


Piece Dobsa.

Zaopatrzywszy mój Skład towarów żelaznych w znaczny dobór wszelkiego rodzaju i wielkości **pieców systemu Dobsa** tak żelaznych, jak blaszanych, wylepianych glinką porcelanową (*Chamotte*), mogę je polecić, zwłaszcza, że najnowsze ich ulepszenie co do *zamknięcia hermetycznego* stawia je na równi z piecami kaflowemi pod względem trzymania długo ciepła umiarkowanego, a daje im pierwszeństwo z powodu niższéj ich ceny od pieców kaflowych, oraz oszczędność miejsca a szczególniéj opału, bo się według woli może *regulować* silniejszy lub mniejszy przeciąg zapomocą przyrządu w drzwiczkach.

Osoby, które już takie piece u mnie nabyły, objawiły swoje zadowolenie. (2551-4-4)

Tadeusz Tarasiewicz.



PIERWSZY I GŁÓWNY SKŁAD

Lamp oraz Nafty z własnéj kopalni

K. OKOŃ

przy rogu ulic Jagiellońskiéj i Szewskiéj

oraz drugi przy rogu ulic Grodzkiéj i Ś. Józefa

W KRAKOWIE, (2164-9-12)

poleca się z wielkim wyborem **lamp** salonowych, pokojowych, kancelaryjnych, gabinetowych i kuchennych, tak stojących, jako ściennych i wiszących, najnowszych wzorów i konstrukcyi, — doborem kloszów, kul, knotów, cylindrów do wszelkiego rodzaju lamp wiedeńskich i berlińskich;

NAFTĘ

czystą, najlepszą, niezapalną, własnéj produkcyi;

Kuchenki naftowe, wszelkiego rodzaju **świece** stołowe, **szczotki** do mycia, zamiatania podłóg i inne, dobry gatunek **mydła** do prania bielizny, **masę kauczukową** do zapuszczania podłóg, **benzynę, ligroinę** i t. p. inne artykuły; — uskutecznia również **przerabianie i reparacye lamp,** wszystko **po cenie najtańszéj.**

Obstalunki zamiejscowe załatwia dokładnie i spiesznie.



Nagroda narodowa 16,600 fr.

Wielki medal złoty

Pa T. LAROCHE.



QUINA LAROCHE

ELIXIR

zawierający wyciąg z 3ch gatunków chininy,

wzmacniający, przeciwgorączkowy i powracający siły.

China Laroche jest Elixir przyjemnego smaku, wyższość jego i skuteczność nad wszelkiemi winami i syropami z chininą, stwierdzone zostały doświadczeniem w szpitalach przez 20 lat pomyślnego użycia, przeciw *niedostatkowi i opadnięciu ze sił, upośledzonemu trawieniu, mozolnemu powrotowi do zdrowia, przeciw gorączkom trzęsącym, uporczywym i zadawnionym.*

Wymagać należy zamieszczonego obok podpisu. *Laroche*

China z ŻELAZEM

w połączeniu szczęśliwem ze *Solą żelazistą* łatwo rozpuszczalną ze substancyami wchodzącemi w skład *Chiny Laroche* pojedynczéj.

Zalecana przeciw *niedokrwistości*, przywraca krwi czerwone kuleczki, stanowiące siłę i piękność krwi naszéj; przeciw *blednicy, upławom, dla kobiet po pologach.* (2463-16-)

W Paryżu, ulica Drouot Nr. 22; w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Gallego; w Krakowie w aptekach P. J. Trauczyńskiego i P. W. Redyka.

Doniesienie dla mieszkańców prowincyi.

Dobry ciepły **surdut zimowy** lub **suknia do podróży** jest na zimę koniecznie potrzebną. Najlepiej i najtaniej kupować można teraz w **Wiedniu** w składzie sukien męzkich **„zum römischen Kaiser"** Wieden, Hauptstrasse Nr. 11 (dawniej Keller i Alt), gdzie się dostaje dobrze watowany i ostębnowany **paltot zimowy** za 18 złr., siedmiogrodzkie **futro do podróży** za 36 złr. **burkę podróżną** ze styryjskiej baji za 12 złr. a **kurtkę myśliwską** za 8 złr. Wzory przesyłam na żądanie darmo. Nieodpowiednie rzeczy chętnie wymieniam. (2473-4-12)

Adolf Wellsch

teraz w **Wiedniu, Wieden Hauptstr. 11 „zum römischen Kaiser".**

Piwo pilzneńskie wyszynkowe

1go listopada b. r. rozpoczyna się wywóz naszego piwa wyszynkowego. Cena **złr. 13·50** za hektolitr na miejscu w browarze netto za gotówkę lub **złr. 16·10** w naszym składzie w Wiedniu, Oberdöbling.

Upraszając o liczne zamówienia zostajemy z wysokim szacunkiem

Bürgerliches Bräuhaus w Pilznie

browar założony w 1842 r.

(2595-1-2)

Niżéj podpisany ma zaszczyt oznajmić Szanow. Publiczności, że po długiéj i gruntownéj praktyce w celniejszych miastach Europy, **otworzył przy ul. Floryańskiéj pod l. 356 w Krakowie**

Magazyn Sukien męzkich

własnego wyrobu i najświeższéj mody — oraz utrzymuje **Skład sukna,** kortów tak krajowych jak i zagranicznych, polecając się łaskawym względom. Z uszanowaniem

Ignacy Marek, krawiec.

(2404-6-6)

WIANKI

na groby

są do nabycia w Handlu Wierzuchowskiego, Hotel Saski.

(2560-3-3)

MAGAZYN

Edwarda Skirlińskiego

w Krakowie

na I. piętrze naprzeciw hotelu Saskiego przy ulicy Sławkowskiéj

otrzymał zimowe artykuły angielskie wełniane męzkie i damskie kaftaniki, kalesony, majtki dla dam, pończochy, skarpetki, kortowe rękawiczki, kamaszki, chustki, szaliki, krawatki, buciki pilśniowe i pantofle, francuskie sznurki, szelki, parfumarye, mydła, wstążki, taśmy, frendzle, koronki, aksamitki, ceraty, w różnych gatunkach wełnę, bawełnę, nici, guziki, oprócz wyżéj wymienionych artykułów, wiele innych przedmiotów, do codziennego użytku potrzebnych, polecając je Szanownéj Publiczności po cenach jak najtańszych. (2688-2-6)

Dr. F. Tuszyński lekarz miejski obwodowy — **Stradom 21.** Ordyn.: **godz. 9—10 r. i 1—2 popoł.** leczy szybko i gruntownie:

Zapalenia gardła i krtani, Anginy itd. **Febry, tyfuse, choleryny, biegunki, katary żołądka, hemoroidy,** wreszcie **Syfilis bez zażywania i wcierania rtęcin.** (2635-3-3)

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownéj Publiczności **handel własnych wyrobów powroźniczych, przy ulicy Św. Jana w domu W. Rappaporta,** jakoto: pasy do maszyn, przyrządy zaprzęgowe, węże do sikawek, wiaderka do ognia, liny konopne, drucianne, cynkowe, smołowane wszelkich rozmiarów, szpagaty w różnych gatunkach. (2697-2-6)

Za najdoskonalsze wyroby i ceny umiarkowane ręczę i takowe uskutecznia jak najrychlej. Z uszanowaniem

Karol Wałkowiński.

Ogród Strzelecki

w Tarnowie

w swych szkółkach ma **kilka tysięcy szczepów owocowych do sprzedania** w dobrych gatunkach, przeważnie zimowych, nasz klimat znoszących.

Czteroletnie jabłonie po 40 ct.; trzechletnie jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie i czereśnie po 35 ct.

Za dobre gatunki zarząd ogrodu poręcza. Opakowanie i odsyłka na kolej bezpłatna. Ogrodnik miejski

(2618-3-3) **J. Bachowski.**

Wykładowi Buchhalteryi

pojedynczéj i podwójnéj, kupieckiéj arytmetyki, korespondencyi handlowéj, oraz nauki o wekslach, poświęcam dwie godziny codziennie.

Ćwiczenia w utrzymywaniu ksiąg handlowych i korespondencyi, odbywać się będą co niedziela. (2382-10-10)

Zgłoszenia przyjmuję od g 8 do 10 rano.

J. Weiszlitz,

ulica Floryańska Nr. 355 II. piętro.

Soeben erschien 6. sehr vermehrte Auflage: Die geschwächte **Manneskraft,** deren Ursachen und Heilung. Dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis ... Zu haben in der Ordinations-Anstalt für **Geschlechts-Krankheiten** von emer. **Prof. Dr. Bisenz,** Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzensring 22. ... Ordination täglich von 11—4 Uhr. ... (535 90 100)

Wskutek zbyt wielkiéj produkcyi

polecam o 30% taniéj niż każdy inny bardzo trwałe i bardzo piękne **szkatułki** na klejnoty, przedmioty srebrne i złote, tudzież na zegarki kieszonkowe, na co szczególniéj uwagę panów zegarmistrzów i złotników zwracam.

Karol Brzezina,

fabryka szkatułek na klejnoty i towary srebrne w Wiedniu, VII, Mariahilferstrasse Nr. 38.

(2574-4-4)

Wyszło z druku

Życie Świętego Wincentego à Paulo

napisane przez *X. Maynard*, a przełożone z francuskiego, z dodaniem wiadomości o założeniu XX. Misyonarzy i Sióstr Miłosierdzia w Polsce, przez X. Gawrońskiego. 23 Ark. druku. Cena 1 złr. 50 cent. Nabyć można u tłumacza ulica Sławkowska dom Marków i w księgarniach. (2512-3-3)

Konkurs

W celu **obsadzenia posad prowadzącego metryki izraelickie** i tegoż zastępcy dla ludności izraelickiej w mieście Krakowie z przedmieściami i w gminach w c. k. Starostwie krakowskiem położonych zamieszkałej, okrąg zboru izraelickiego krakowskiego stanowiącej, rozpisuje się niniejszym konkurs **do końca listopada 1876 r.**

Urząd prowadzącego metryki jest urzędem publicznym i może być powierzonym tylko godnemu zaufania, własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego i posiadającemu prawo obywatelstwa austryackiego.

Prowadzący metryki winien władać dokładnie językami krajowemi; mieszkać lub osiedlić się w Krakowie oraz zajmować się zatrudnieniem, któreby go niezmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Za sporządzenie każdego aktu metrykalnego i za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego, mogą żądać opłaty po 50 centów, zaś za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy wojskowej potrzebnego, opłatę 1 złr.

Ubiegający się o te posady winni wnieść własnoręczne przez siebie pisane podania należycie ostęplowane i zaopatrzone: (2553-3-3)

a) metryką urodzenia
b) świadectwem z odbytych nauk
c) świadectwem moralności i
d) deklaracyą, iż w Krakowie stale przebywać będą

w powyżej oznaczonym terminie do Prezydenta miasta Krakowa.

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa

dnia 9 października 1876 r.

Ogłoszenie konkursu.

L. 26599. (2586-3-3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi pod nazwą: **„Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego"** ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniéj przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum wynosić będzie 120, 150 lub 200 złr. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Kandydaci winni wnieść podania swe na ręce przełożonéj władzy szkolnej do Wydziału krajowego **najdaléj do dnia 15 listopada r. b.** i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, — że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Uczniowie, którzy według tego co wyżéj powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo przed innymi, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10 października 1876 r.

Grott.

Ogłoszenie.

Przy c. k. **starostwie górniczem w Krakowie** wolną jest posada **dyetaryusza.**

Życzący sobie objąć tę posadę, od których wymaga się wprawnego pisma w języku polskim i niemieckim, jakoteż zdolności do skopiowania rysunków sytuacyjnych, zechcą się zaraz zgłosić do powyższego c. k. starostwa górniczego (ulica Garncarska Nr. 24)

(2660-2-3)

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju

rozsyła za zaliczką (2564-115-)

J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau, Stiftgasse Nr. 19.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.